Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 20 gr. egz.

GŁOS NARODU

NR. 41. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 14. LUTEGO 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granice	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie: . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Szkodliwa mowa.

Natychmiastowym efektem piątkowego występu wicepremjera Bartla było uchwalenie przez cały niemal Sejm wniosku p. Głąbińskiego o otwarcie dyskusji nad tem krzykliwem, drażniącem i niezręcznem oświadczeniem. Ponieważ dyskusja budżetowa dała stronnictwom dość sposobności do krytyki rządu i nowa dyskusja nie jest potrzebna, przeto w uchwaleniu wniosku p. Głąbińskiego trzeba widzieć tylko demonstrację Sejmu przeciw rządowi, mającą charakter votum nieufności. Dalszym skutkiem tej niefortunnej mowy były dzisiejsze głosowania Sejmu, w których rząd poniósł szereg porażek. Zmniejszono mu wewnętrzny fundusz dyspozycyjny, odrzucono kredyty na Radę Prawniczą i na utworzenie Ministerstwa poczt. Oceniając więc mowę p. Bartla ze skutków, trzeba ją uznać za szkodliwą dla rządu, obniżającą jego autorytet w Sejmie i kraju i utrudniającą współżycie rządu z Izbami. Sam p. Bartel, którego zdolności i rola w rządzie nie stoją w odpowiedniej proporcji do wysokich akcentów jego mowy, naraził się na dość uszczypliwe uwagi w Sejmie i w prasie.

P. wicepremjer zaprzeczył, jakoby rząd prowadził walkę z parlamentaryzmem. Oczywiście, nie możemy mu zarzucić kłamstwa, ze względu na dobre wychowanie, jak i ra.. cenzora. Ale przypomnijmy tu tylko pewne enuncjacje o „bacie“, dyskusje ceremonjałowe o wstawaniu lub siedzeniu posłów, spóźnione o 2 tygodnie zwołanie Sejmu i sabotowanie ustawodawstwa sejmowego przez nieprzedstawienie Izbom żadnego poza budżetem i kontyngentem rekruta projektu ustawodawczego i wycofanie ustaw samorządowych z Komisji. Dodajmy — brak jakichkolwiek starań rządu o ulepszenie Sejmu przez zmianę ordynacji wyborczej. Nietylko u nas, ale i zagranicą system ten nazywany jest walką z parlamentaryzmem, a jest on szkodliwym i zbytecznym, gdyż właśnie obecny Sejm, cokolwiek możnaby o jego przeszłości powiedzieć, zachowuje w stosunku do rządu stanowisko rzeczowe, uprawia krytykę bardzo umiarkowaną i oddaje się gorliwie swym obowiązkom.

Mówił dalej p. wicepremjer, że przed majem każda decyzja rządu wynikała z partyjnego kompromisu i że to było złem. Naszem zdaniem, złym był nie kompromis, ale częsty brak kompromisu w Sejmie i jego zmienność, wynikająca z braku stałej większości rządowej w Izbach. Ale szkoda, że p. Bartel nie powiedział, kto **dziś** decyduje o różnych posunięciach rządu. Fawory, kamaryle, kaprysy, jednostki wprowadzają jeszcze większą zmienność i niepewność w machinę rządową, niż kompromisy stronnictw. Przecież nigdy przed majem nie było naraz tyle chaotycznych zmian i przesunięć, co obecnie. Władza rządowa gubi się w ciemnościach. Prezydent? Il chasse le lapin et ne gouverne pas — według słynnego określenia. Premjer nie wiele interesuje się sprawami cywilnemi, a p. Bartel jest sobie — p. Bartlem. Gdy min. Meysztowicz zgłasza wniosek o wydanie sądom posłów, jego kolega-minister wstrzymuje się od głosowania, a organy najbardziej zbliżone do rządu, atakują go za zbyt liczne areztowania... Nikt nie wie, czyja wola jutro w rządzie zaważy i na jak długo.

Rząd nie rozbija społeczeństwa? A nam się zdawało, że przez lekceważenie Sejmu, przez ryczałtowe i nieumotywowane oskarżanie stronnictw o korupcję i przez tworzenie prasy w stylu „Głosu Prawdy“, niszczy się tę organizację polityczną społeczeństwa, jaka obecnie istnieje, nie dając w zamian żadnej innej, z czego korzystają znakomicie komuniści. P. Bartel mówi, że „ciągle jeszcze przeważa przerost myślenia partyjnego nad myśleniem państwowem“. Krytyka ta może odnosić się do bliskich mu partyj: Wyzwolenia, P. P. S., Str. Chłopskiego, które nawet wtedy, gdy szło o ukaranie posłów-przestępców, poszły za głosem partyjnej tradycji, ale nie do stronnictw umiarkowanych myślowi państwowemu których zawdzięcza rząd obecny i swe istnienie i swobodę pracy, udzieloną mu pełnomocnictwami.

Przecząc wszystkiemu, zaprzeczył p. Bartel i temu zarzutowi, jakoby przesunięcia wśród urzędników miały charakter polityczny. „Fałszem — mówił — są doniesienia o partyjności nowomianowanych urzędników... Administrację trzeba koniecznie odświeżyć przez wprowadzenie do niej ludzi przychodzących bezpośrednio z życia... Rząd tasamą drogą kroczyć nadal będzie“. Cokolwiek się sądzi o p. Bartlu, tej krzywdy mu jednak nie można wyrządzić, by wierzyć w szczerość tych argumentów w obronie pp. Holówki, Mecha, Grzybowskiego, Matuszewskiego, Remiszewskiego, Sławka i t. p. Silna jest widocznie w opinji publicznej zasada niepartyjności urzędników, jeśli i p. Bartel pod tę zasadę podciągać musi polityczne rugi i mianowania obecnego rządu.

Można pominąć inne przeczenia p. wicepremjera, są one — jak poprzednie — beznadziejne. Jedyna konkretna zapowiedź ma również charakter negatywny. Rząd nie godzi się na obecne projekty samorządowe i zamierza wypracować nowe, przyczem „praca ta nie może być ukończona w ciągu paru miesięcy“. A więc to ma rząd do powiedzenia Sejmowi po 10 miesiącach milczenia w sprawie samorządów! Całą pracę rzucić pod stół, by czegoś dobrego przypadkiem Sejm nie uchwalił... A tymczasem wejść ma w życie tymczasowy projekt pp. Sanojcy i Smoły, przyczem „rząd zastrzega sobie wolną rękę co do ordynacji gmin w Małopolsce“. Brzmi to bardzo zagadkowo ale jedno jest pewnem: rząd chce obecnemu Sejmowi, pracującemu już 3 lata nad samorządem, uniemożliwić zakończenie dzieła.

Na całej więc linji negacja, małostkowa polemika ze Sejmem i ze stronnictwami oraz samochwalstwo. Tak odpowiedział rząd na spokojną i rzeczową pracę nad budżetem.

Jan Matyasik.

RZĄD FRANCUSKI RADZI NAD PROJEKTEM COOLIDGE'A.

Paryż. (AW.). Dzisiejsza Rada Gabinetowa zajmywała się **projektem rozbrojeniowym prezydenta Coolidge'a** i sprawą referatu wyborczego.

Briand złoży we wtorek radzie ministrów odpowiedź na notę Coolidge'a.

Dotychczas projekt rozbrojeniowy spotkał się z aprobatą tylko rządu japońskiego.

AUSTRJA PODWYŻSZA CŁA NA ZBOŻE.

Wiedeń. (PAT). Dnia 17 bm. przedłoży rząd parlamentowi austrjackiemu nowelę do taryfy celnej, która przewiduje znaczne podwyższenie ceł rolniczych i przemysłowych. Zmiana ceł zbożowych zastąpiona będzie cłami stałemi, a mianowicie 4 kor. w złocie od pszenicy i żyta i 3 kor. w złocie od jęczmienia i owsa. Cło od mąki wynosić będzie 4 kor. w zł. z doliczeniem cła od odnośnego gatunku zboża. Cło autonomiczne od wołów rzeźnych podwyższone będzie z 12 na 15 kor. w złocie za 100 kg. żywej wagi.

„Piast“ zgłosi votum nieufności dla p. Bartla?

Warszawa. (Telef. wł.) Przed południem obradowały prezydja poszczególnych klubów. W trakcie głosowania rozeszły się pogłoski, **jakoby klub „Piasta“ nosił się z zamiarem zgłoszenia wniosku, opartego na artykule 58 konstytucji, o wyrażenie votum nieufności wicepremjerowi Bartlowi.** Posłowie „Piasta“ zaczęli sondować opinję poszczególnych klubów w tej sprawie, wniosku tego jednak na razie do laski marszałkowskiej nie zgłoszono. Niewiadomo, jak rozwiną się wypadki i do czego ograniczy się dyskusja poniedziałkowa. Możliwem jest, że w czasie dyskusji poniedziałkowej wniosek odpowiedni w tej, czy innej formie zostanie zgłoszony, a może też kluby ograniczą się do zadokumentowania swego stanowiska tylko w drodze głosowania przy trzeciem czytaniu.

Druzgocąca krytyka mowy p. wiceprem.

Mowa p. Bartla została przyjęta bardzo nieprzychylnie. „Gazeta Warsz. Poranna“ (Z. L. N.) pisze:

„Cała obrona min. Bartla sprowadzała się do pełnego tupetu zaprzeczania. Jest to metoda może i efektowna powierzchownie, ale pozbawiona nawet pozorów szczerości i zupełnie zawodna w skutkach. ...Z dwugodzinnego prawie przemówienia reprezentanta rządu jedna tendencja zasługuje na uwagę. Jest to wyraźna **chęć zmniejszenia odpowiedzialności rządu** przez zredukowanie aspiracyj własnych“..

Socjalistyczny „Robotnik“ atakuje p. Bartla z innej strony:

„Nareszcie rząd ujawnił program w pewnej dziedzinie, mianowicie w dziedzinie życia samorządowego. Ale program ten urąga elementarnym zasadom demokracji i jest policzkiem dla mniejszości narodowych“.

CO MÓWIĄ POSŁOWIE?

Posłowie poszczególnych stronnictw w rozmowach kuluarowych wyrazili ujemną opinję o wczorajszem ekspose rządowem. Były minister Kiernik (Piast) zaznacza, że ekspose p. wicepremjera może scharakteryzować jako **podporządkowanie elementu ścisłości i prawdy uczuciu nienawiści i złości.** Znaczna część przemówienia p. Bartla była kontynuowaniem dalszej walki rządu z parlamentem. Pos. Prager (PPS.) widzi w ekspose treść referatów poszczególnych ministerstw, związanych luźno. Poseł Popiel (NPR.) twierdzi, że tak forma, jak i treść przemówienia, nie uspokoiła opinji publicznej ani w kraju, ani zagranicą. **Sejm będzie musiał** na ostatnie wystąpienia wiceprem. Bartla **dać odpowiedź spokojną i pełną godności.** Poseł ks. Kaczyński (Ch. D.) uważa, że zamiast ekspose premjera, **sejm wysłuchał odczytania głośno artykułów wstępnych „Głosu Prawdy“.**

Pos. Woźnicki (Wyzwolènie) oświadczył, że samo **ekspose było niepotrzebne,** tą samą uwagę dorzucił pos. Rozmarin (Koło żyd.): „W ustępach antisejmowych p. wiceprem. Bartel nieco **przeholował“.**

Natomiast pos. Michalski (Ch. N.) i Polakiewicz (Stron. Chł.) ustosunkowują się pozytywnie do ekspose.

Roboty wodne, które są najpilniejsze.

Warszawa. (PAT) Senacka komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała referatu sen. Kędziora **o budżecie Ministerstwa robót publicznych.** Referent położył główny nacisk na trzy działy budownictwa wodnego, architektonicznego i drogowego, zaznaczając, że w Polsce preliminuje się na te trzy działy zbyt mało w porównaniu z innemi państwami. Referent zaproponował rezolucję, wzywającą rząd, aby **przedłożył Izbie ustawodawczej program robót publicznych i plan ich finansowania, ograniczając te roboty w dziale budownictwa wodnego do regulacji Wisły i budowy kanału żeglugi z zagłębia węglowego do Wisły przy ujściu Sanu, w celu połączenia trzech zagłębi z Bałtykiem, w dziale budownictwa architektonicznego do gmachów państwowych, w dziale budownictwa drogowego do dróg i mostów.**

PIERWSZA RATA PODATKU GRUNTOW.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku gruntowego, że w myśl postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 grudnia ub. r., termin płatności I-szej raty tego podatku rozpoczyna się dnia 15 lutego b. r.

O czem piszą inni?...

Wyzywająca polityka niemiecka.

Prasa polska zgodna jest w tem, że wydalenie 4 Niemców z woj. śląskiego było dla rządu niemieckiego tylko pretekstem do zerwania rokowań.

„O czterech niemiaszków — pisze „Głos Codzienny“ — którym skończył się legalny termin pobytu w Polsce, i którzy z tej jedynie racji zostali usunięci ze Śląska, nie zrywa się doniosłych rokowań. Zwłaszcza, gdy nie przycichły jeszcze echa masowych rugów robotników polskich z Niemiec, gdzie człowiek traktowany był gorzej od bezbronnego zwierzęcia“.

Część winy za rozzuchwalenie Niemców spada jednak i na rządy polskie.

„Mimo ostrzeżeń prasy — pisze „Rzeczpospolita“ — i protestów stronnictw narodowych, b. minister Al. Skrzyński zadaleko szedł Niemcom na ustępstwa. Na ich żądanie, licząc się z groźbą zerwania rokowań handlowych, ustąpił im w kwestji kolonistów, którzy na podstawie układu wiedeńskiego z Niemcami mieli w oznaczonym terminie opuścić Polskę. Hr. Skrzyński uległ szantażowi niemieckiemu, pozwolił na niewykonanie umowy, dobrowolnie przez Niemcy zaakceptowanej. Nie trzeba zatem wobec tych ustępstw i słabości w stosunku do Niemiec dziwić się, że stają się one coraz bardziej zuchwalsze i wyzywające“.

„Dzień Polski“ sądzi, że poza przeciwdziałaniem propagandzie niemieckiej, która będzie oskarżać Polskę o zerwanie rokowań, powinien rząd polski przygotować zarządzenia odwetowe.

Sprawa generałów na Antokolu.

Już chyba po raz setny czytamy w pismach sanacyjnych starą historyjkę o przeszkodach, jakie nie pozwalają na rozpoczęcie procesu generałów. Tymrazem „Polska Zbrojna“ podjęła się niewdzięcznej roli wytłumaczenia, dlaczego wiadomość „o odesłaniu aktów sprawy gen. Żymierskiego do prokuratury wojskowej w celu wniesienia aktu oskarżenia okazała się przedwczesna“. Otóż rzecz ma się tak: śledztwo jest ukończone, ale teraz postanowiono odłączyć **sprawę gen. Żymierskiego od sprawy gen. Zagórskiego**, wobec czego trzeba dokonać odpisu aktów, poczem odeśle się je do prokuratury.

„Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, w związku z pracami rzeczoznawców budżetowych, potrwa jeszcze kilka tygodni“.

Niewiadomo jednak, czy potem nie okaże się potrzeba połączenia sprawy gen. Zagórskiego ze sprawą np. gen. Rozwadowskiego? Znowu byłoby trzeba robić odpisy, posyłać akta do sądu, do prokuratora lub może znowu do sędziego śledczego. A może okaże się koniecznem przesłuchanie świadka, który bawi np. w Brazylji? W każdym razie czekajmy cierpliwie. Nasze sądownictwo wojskowe nie powoduje się... żadnemi wpływami lub informacjami postronnemi, ubocznemi. Dowodem fakt, że śledztwo w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego ma być umorzone „z powodu niemożności wykrycia sprawców“, mimo, że jedno z pism oświadczyło gotowość dostarczenia dowodu prawdy na to, kim są sprawcy owego napadu. Słuszna decyzja! Co się tu oglądać na jakieś informacje dziennikarskie, skoro ani p. pułk. Rożen, ani maj. Malczewski nic nie wykryli? Choćby nawet p. wicepremjer Bartel jeszcze raz oświadczył, że udział osób wojskowych w napadzie nie ulega wątpliwości, to i tak sprawców niema i kwita.

230 TYS. DEFICYTU W „GŁOSIE PRAWDY“?

„Kurjer Poznański“ donosi, iż podobno organem Partji Pracy ma się stać „Głos Prawdy“, który „narobił 230.000 zł deficytu w ciągu zaledwie 3 miesięcy“. Pos. Kościałkowski ma zastąpić p. Stpiczyńskiego. Są to jednak pogłoski trudne do sprawdzenia.

Zasadnicze zagadnienie.

Na Kresach wschodnich nie wprowadzać samorządu.

Jako jedno z najważniejszych bieżących zagadnień polityki na terenie Sejmu wyłania się obecnie kwestja ordynacji wyborczej i to tak do ciał samorządowych, jako też do Sejmu. W obu sprawach ścierają się sprzeczne poglądy. O ile jednak na terytorjum Polski rdzennej, etnograficznie jednolitej, rozbieżności nie są nie do wyrównania, o tyle na terytorjach mieszanych spór przybiera charakter ostry, który kompromisowo załatwiony być nieomal nie może. Co najwyżej rozstrzygnięcie może zostać odroczone.

Postawmy sprawę jasno, spójrzmy jej w oczy z odwagą ludzi, przed którymi stoi wielkie zasadnicze zagadnienie. W sprawach tych chodzi o to, czy **w samorządach Polacy będą mieli wpływ odpowiedni ich stanowisku politycznemu, kulturalnemu, ekonomicznemu, historycznemu**, czy też głos Polaka będzie równoważny głosowi człowieka, który nie zawsze nawet wie, do jakiej narodowości należy. Chodzi o to, czy w przyszłym Sejmie będzie mogła powstać **większość polska**, czy nie. W istocie rzeczy chodzi o zasadniczą rozbieżność poglądów na ustrój, na kierunek przyszłego rozwoju Państwa. Chodzi o to, czy Polska ma być państwem polskiem, czy nie, czy ma być państwem narodowem, czy narodowościowem.

Oba poglądy ścierają się z sobą od chwili powstania Państwa Polskiego. Oba mają swoją ideologję, swoje przesłanki i swoje uzasadnienie. Oba wyznawane są przez ludzi, będących napewno dobrymi Polakami, dobrymi patrjotami i niejednokrotnie widzącymi dobro narodu w wielkości jego państwa. Oba wreszcie — niestety — mają nieomal równą ilość zwolenników, co uniemożliwia zwycięstwo jednego z nich i prowadzi państwo linją zygzakowatą od chwili do chwili, od doraźnego, chwilowego i połowicznego zwycięstwa jednego kierunku do równie doraźnego, chwilowego i połowicznego zwycięstwa kierunku drugiego. Już to samo świadczy o tem jak trudny jest wybór. Jeżeli nie można odmówić racji tym, którzy wskazują na wielką ilość innych narodowości w państwie, to z drugiej strony conajmniej taką samą słuszność mają ci, którzy powołują się na to, że granica wschodnia obecnie jest nieomal dokładną wypadkową naszego ogólnego (z uwzględnieniem terytorjów dzisiaj rosyjskich) rozsiedlenia na wschodzie, którzy wskazują na pierwszorzędne walory kulturalne Polaków na kresach, którzy wskazują, że przesuwanie się Polski etnograficznej posuwało się od wieków na wschód i choćby ze względu na gęstość zaludnienia tu i tam przesuwać się nadal musi, którzy wskazują na pomieszanie narodowości, uniemożliwiające przeciągnięcie jakiejkolwiek linji demarkacyjnej.

Jeżeli z pewną słusznością można twierdzić, że Polska jest terytorjalnie zbyt wielka, aby być państwem narodowem, to z daleko większą słusznością odpowiedzieć wypada, że jest zbyt mała, aby być państwem narodowościowem. Jeżeli jest zbyt wielka, aby być państwem narodowem, gdyż na jej ziemiach mieszka ponad 30% obcych narodowości, to jest zbyt mała, aby być państwem narodowościowem, gdyż w obrębie jej granic mieszkają niewielkie części tych narodowości, a sąsiednie państwa — choćby S. S. S. R. — mogą pozwolić sobie na danie większej autonomji, nie narażając bynajmniej na szwank całości państwa, niż możemy to zrobić my. Nie jesteśmy w położeniu nieomal czysto francuskiej Francji, nieomal czysto hiszpańskiej Hiszpanji czy nieomal czysto włoskich Włoch, ale też nie jesteśmy w sytuacji Czechosłowacji, mającej 46% Czechów, ani w sytuacji S. S. S. R. Stąd ciężki i trudny wybór, ciężka i trudna decyzja narodu. Stąd stoimy na rubieży dwóch koncepcyj, z których każda konsekwentnie przeprowadzona jest lepsza od ciągłego zbaczania w obie strony, ale nie możemy decydować się w całości na żadną, choć życie szło dotychczas raczej po myśli wyznawców państwa narodowego i kreśląc granice traktatu ryskiego, stanęło w poprzek politykom, marzącym o Polsce Jagiellońskiej, obejmującej Litwę i Ukrainę, ludziom o wielkiej koncepcji na daleki dystans bodaj czy nie najpotężniejszej i najsłuszniejszej.

Na jedną, czy na drugą drogę będziemy musieli jednak wejść. Sprawa jest zbyt ważna, aby ją decydować na kolanie, ale zdecydowana być musi i potem przeprowadzona konsekwentnie. Dlatego zdecydować ją musi nie Rząd, który dziś jest, a jutro go niema, który sprzyjać będzie dzisiaj jednej, a jutro drugiej koncepcji, ale społeczeństwo polskie, ten właściwy gospodarz państwa.

Dziś chodzi o szczegóły. Ale nie można ich rozstrzygać, nie zdecydowawszy zasady. Nie można mówić o samorządach, o ordynacjach, nie zdecydowawszy się, w jakim kierunku ma iść ustrój Państwa. Poczynania takie mogłyby być w następstwach swoich bardzo zgubne, gdyż iść za niemi musi cofanie się z obranej drogi i to w obliczu niebezpieczeństwa. Lepiej jest przemyśleć, lepiej raczej odczekać, raczej odroczyć te szczegóły. Jeżeli zaś chodzi o sprawy bezpośrednio najbliższe, o nasze dzielnice wschodnie, które pod względem kulturalnym i gospodarczym stoją szalenie nisko, które o samorządzeniu się nieomal pojęcia nie mają i nie prędko mieć będą, to odczekanie jest tem ważniejsze, bo doszkoli niedojrzałość tych kresów do życia politycznego. Sprawa samorządu w kulturalnie zaawansowanych dzielnicach państwa może być zdecydowana dzisiaj. Sprawa samorządu w dzielnicach zacofanych może i musi zostać odłożona. Można nawet zasady jego ustalić, ale na wprowadzenie ich w życie jest jeszcze czas — duży czas. Najpierw trzeba społeczeństwa te wychować, potem będą mogły się same rządzić. A przedewszystkiem musimy ustalić, w jakim kierunku mają iść losy państwa.

St. Bryła, poseł sejmowy.

Przegląd religijny.

Rozkwit katolicyzmu w Holandji. — Szkolnictwo. — Y. M. C. A. a protestantyzm. Kraków wobec Y. M. C. A.

Kwitnący stan katolicyzmu w Holandji przedstawiają paryskie „Nouvelles religieuses“ w następujący sposób:

Katolicka Holandja stanowi jedną prowincję kościelną z arcybiskupem Utrechtu na czele; należy do niej 5 diecezyj; ma 1.200 parafij i 50 kościołów filjalnych, które skupiają razem 2 i pół miljona katolików. Na jedną parafję wypada przeciętnie 3 tysiące dusz. O intenzywności wewnętrznego życia religijnego świadczy rozpowszechnienie praktyki częstej Komunji św.; w r. 1924 rozdzielono 53 miljony Komunji wiernym.

Zadowalającym jest stan katolickiego wychowania młodzieży. Szkoły powszechne czerpią subsydja z funduszów publicznych. Rząd stosuje do nich kontrolę jedynie w trzech sprawach: hygjeny, stanu budynków i zawodowych kwalifikacyj nauczycielstwa.

Szkolnictwo średnie rozwija się stale. Obecnie mają katolicy Holandji 40 szkół średnich, pozatem szereg średnich szkół handlowych, rolnictwa, ogrodnictwa i przemysłu.

Koroną katolickiego szkolnictwa Holandji jest Uniwersytet Katolicki w Nimwedze, który swoje utrzymanie prawie wyłącznie zawdzięcza ofiarności katolików; rząd nie płaci nic, a miasto tylko w drobnej mierze przyczynia się do jego utrzymania.

Młodzież od lat 12—18 należy do stowarzyszeń katolickich. Dla starszej są związki organizowane według diecezyj, istniejące dziś już w każdej parafji.

Bardzo rozpowszechnione są stowarzyszenia ściśle religijne i miłosierdzia chrześcijańskiego, jak zwłaszcza Konferencje św. Wincentego a Paulo.

Świetny ten stan katolicyzmu zawdzięcza Holandja — podkreśla pismo paryskie — katolickiej prasie. Tworzy ją poważna liczba 30(!) dzienników i wiele tygodników o specjalnych przeznaczeniach.

* * *

Sprawa Y. M. C. A. ciągle jeszcze nie znika ze szpalt prasy katolickiej. Co chwila wychwytuje się ją na propagandzie protestantyzmu wśród katolików, maskowanej zręcznie „trójkątem“ wychowania całego człowieka.

W tychsamych „Nouvelles religieuses“ (z 1-go lutego b. r.) znajdujemy interesujące uwagi ze Szwecji, poświęcone działalności Y. M. C. A.

Kierownik szweckiej Y. M. C. A., Dr Karol Fries ogłosił pismo p. t.: „W pośród emigrantów“, w którem kreśli propagandystyczną działalność Y. M. C. A. wśród katolików emigrantów.

Na szereg lat przed wojną — pisze on — wzmogła się ogromnie emigracja z południowej i wschodniej Europy do Stanów Zjednoczonych. Wówczas to — pisze Fries — „parlament Stanów Zjednoczonych powziął uchwały dla zwalczania tego niebezpieczeństwa, grożącego bardzo wysokiej(!) kulturze(!) kraju i chrześcijaństwu ewangelickiemu“ (t. j. protestantyzmowi).

Y. M. C. A. oddała się do dyspozycji rządu Stanów Zjednoczonych dla zwalczania tego niebezpieczeństwa. Odtąd też—stwierdza Fries, jeden z sekretarzy Y. M. C. A. pracuje w Havre, zajmując się szczególnie Słowianami z południa. Pięciu sekretarzy zajmuje placówki na kontynencie europejskim (zapewne dla „pracy“ nad innymi Słowianami, ze wschodu. Przyp. sprawozdawcy), a 15 w Anglji. Rozdają oni emigrantom polecenia do amerykańskiej YMCA, egzemplarze Nowego Testamentu i inne pisma... Również i w Ameryce południowej są sekretarze Y. M. C. A. dla emigrantów. Dwaj w Buenes Ayres. W ciągu jednego tylko roku odbyli oni 9.558 pogadanek z emigrantami“.

Pismo paryskie za wzór do naśladowania podaje katolikom autentyczną podobno odpowiedź polskiego żołnierza w Krakowie w 1922 roku. Kiedy mu kolega proponował pójście do kina Y. M. C. A., żołnierz odpowiedział:

„Nie pójdę“.

„Dlaczego? Przecież przedstawienia są gratisowe!“

„Właśnie dlatego, że za darmo! Nie wierzę tym obcym, którzy nam dają coś za darmo. Bo albo to, co dają, nic nie warta, albo każą mi za to jutro zapłacić“.

Za dobre jednak przekonanie o naszej katolickiej ludności Krakowa ma zagranica. Wiadomo, że było u nas grubo inaczej, niż to wynika z podanej wyżej dykteryjki. Nie tylko żołnierz ulegał wpływom Y. M. C. A.... Stało się coś jeszcze gorszego. Katoliccy obywatele, prawda, że zbałamuceni przez prasę miejscową, katoliccy urzędnicy, prawda że pod wpływem presji idącej z góry, — złożyli jednak znaczne sumy na budowę i wyposażenie wspaniałego gmachu Y. M. C. A. Żadne usprawiedliwienia nie mogą zmienić tego faktu, że dom dla protestanckiego stowarzyszenia zbudowali w znacznej części katolicy za własne pieniądze.

Wina tu jest oczywiście prasy miejscowej duża. Poza naszym dziennikiem, który sam jeden przestrzegał, wszystkie pisma miejscowe

pomagały w propagandzie Y. M. C. A. Nawet i „Czas", a raczej — przedewszystkiem „Czas", finansowany przez katolicką arystokrację! Jeszcze przed paru dniami czytaliśmy w tym dzienniku tasiemcowe sprawozdanie z działalności Y. M. C. A. i wyrazy uznania dla niej.

Może przytoczenie wyznania Dra Friesa pobudzi naszych katolików do zastanowienia. W sposób bowiem nie budzący wątpliwości dowodzi ono, że Y. M. C. A. podjęła się ratowania „chrześcijaństwa ewangelickiego" przed katolickiem niebezpieczeństwem, — podjęła się propagandy protestanckiej wśród katolików emigrantów.

Pejot.

Największe w Polsce Organy Riegera w Janowie koło Katowic.

Do nowo wybudowanego kościoła w Janowie koło Katowic (Śląsk Polski) wykonuje obecnie światowa fabryka organów Braci Rieger w Karniowie na Śląsku Czeskim. organ kościelny o trzech Manuałach, Pedale, 75 głosach pięknie brzmiących, oraz 49 rejestrach i kopulacjach zbiorowych w bogato rzeźbionej i złoconej strukturze.

Organ ten będzie największym w Polsce, a jako taki, godny widzenia. wzbudza wielkie zainteresowanie w kołach tutejszych muzyków. Odbiór organu i kwalifikacja tegoż nastąpi w czerwcu b. r. Instrument ten jest siostrzanym fabrykatem Riegerowskich organ w Przemyślu. Poznaniu. Wojcinie. Gręboszowie. Borzęcinie i innych. które wyróżniają się szczególniej czystością brzmienia i bez nagany działającej mechanice.

Na ziemiach Rzplitej.

Kobiety pomorskie w obronie swej czci,

Artykuł brukowego „sanacyjnego" „Kurjera Czerwonego" w Warszawie, zniesławiający moralność kobiet pomorskich, wywołał burzę na Pomorzu. Pisma wszelkich odcieni ostro protestują przeciw podobnemu zohydzaniu najpoważniejszej polskiej dzielnicy. Pomorskie organizacje kobiece zapowiadają energiczną akcję przeciw warszawskim paszkwilistom z obozu „sanacji moralnej".

Zamknąć domy rozpusty zwane „klasztorami marjawickiemi".

Ostatnio prasa warszawska zajęła się t. zw. klasztorami marjawickimi na terenie b. Kongresówki i przynosi w tej sprawie **szereg skandalicznych rewelacyj, odsłaniających brud i zgniliznę tych instytucyj, gdzie odbywa się bezkarnie werbowanie nieletnich dziewcząt i przeznaczanie ich na siostry-małżonki marjawickich dostojników. Tak n. p. „arcybiskup" Kowalski posiada sześć oficjalnych małżonek-sióstr (jedna z nich 15-letnia).** Prasa zgodnie nawołuje rząd i władze do zamknięcia tych krytych domów rozpusty. kryjących się pod nazwą „klasztorów marjawickich".

Skończyć raz z złodziejstwem!

Na stacji kolejowej Sarny na Wołyniu kasjer kolejowy. Marjan Strojnowski, zdefraudował 77.000 zł. Część tych pieniędzy przehulał. resztę oddał na procent i miał dochodu 10.000 złotych miesięcznie. Śledztwo okaże, czy kasjer Strojnowski nie dopuścił się jeszcze większej defraudacji.

Jeszcze o nadużyciach w Kasie Ch. w Chrzanowie.

W związku z notatkami prasy o ujawnieniu nadużyć w socjalistycznej Kasie chorych w Chrzanowie, **Ministerstwo Pracy rozesłało komunikat,** stwierdzający, iż rewizja, przeprowadzona w dniach od 25 do 28 stycznia b. r., **potwierdziła prawdziwość wysuniętych zarzutów, a w szczególności stwierdziła fakt defraudacji 27.000 zł., popełnionej przez 2-ch funkcjonarjuszów Kasy,** Fichę i Chachulskiego, zatrudnionych w filji Jaworzno, o której tak przewodniczący zarządu jak i kasjer Kasy byli poinformowani. Sprawa została oddana prokuratorowi przy sądzie okr. w Krakowie.

Echa mordu w Leśniczówce.

Donosiliśmy już wczoraj o zagadkowem morderstwie rodziny Masłowskich w Leśniczówce w ziemi wileńskiej. O dokonanem morderstwie doniósł jeden ze znajomych Masłowskich który przypadkowo zaszedł do ich domu. — W mieszkaniu znaleziono zmasakrowane trupy małżonków. ciało parobka znaleziono w lesie. Zwłoki córki Masłowskich znaleziono zakopane w mierzwie. Zbrodni dokonano zapomocą siekiery. Willa zamordowanych Masłowskich od szeregu lat zamieszkiwana była w porze letniej przez rodzinę ś. p. Kazimierza Wimbora. niedawno zmarłego b. komisarza rząd. m. Wilna.

„Makkabi" pod klątwą rabina.

W spokojnem cichem miasteczku Zwoleń w ziemi radomskiej. miejscowy **rabin rzucił klątwę na członków tamtejszego klubu sportowego „Makkabi".** Podczas gry w piłkę nożną rabin zjawił się na boisku i ku wielkiej konsternacji ogłosił. że **ktokolwiek z żydów ośmieli się kopać w piłkę, będzie po śmierci pochowany nie na cmentarzu, lecz pod parkanem.**

—O—

O POPARCIE POLSKIEGO KOŚCIOŁA NA POMORZU — APEL. Na Pomorzu leży w pow. Chojnickim. otoczona zewsząd lasami, uboga wioska Odry. Ponieważ tamtejsza ludność katolicka daleko miała do kościoła. utworzył ks. Biskup chełmiński Okoniewski osobne duszpasterstwo w Odrach. Biedna ludność nie może atoli, mimo wielkiej ofiarności. ciężarom o własnych siłach podołać. Dlatego parafjanie ci zwracają się do społeczeństwa o łaskawe poparcie ich wysiłków. aby znowu stanął Dom Boży. zburzony za czasów pruskiej niewoli w r. 1834. Wszelkie ofiary proszę wpłacać na moje konto w P. K. O. Poznań. Nr. 208.441. lub przekazem pocztowym na adres: Ks. Winc. Kalitowski. Odry p. Gotelp pow. Chojnice Pomorze.

ZNOWU FAŁSZYWE DWUZŁOTÓWKI W RUCHU. W Nakle aresztowano pewnego osobnika w chwili. gdy usiłował puścić w obieg większą ilość fałszywych dwuzłotówek. Jest on członkiem osławionej bandy fałszerzy. wykrytej niedawno w Chojnicach i od szeregu lat zajmował się puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy.

TYTOŃ I STEMPLE W KROŚNIE ZAGROŻONE. W ub. tygodniu nieznani sprawcy. włamali się do hurtowni tytoniowej p. Gładysiewiczowej w Krośnie. gdzie zabrali wyrobów tytoniowych i stempli na przeszło 2000 zł. Policja wszczęła za rzezimieszkami energiczne dochodzenia.

ILE OSÓB ZMARŁO NA GRUŹLICĘ W WARSZAWIE? W r. 1926 zmarło w Warszawie na gruźlicę 2.171 osób, co stanowi 25 osób na 10.000 ludności. W tym samym czasie w większych miastach zagranicą, gdzie prowadzona jest wytężona praca w kierunku zwalczania gruźlicy, śmiertelność gruźliczych obniżyła się do 10 osób na 10.000 ludności.

LUDNOŚĆ KATOWIC WYNOSI 115.697 OSÓB. Wedle danych miejskiego urzędu statystycznego, ilość mieszkańców Katowic wynosiła z końcem 1926 r. łącznie 115.697 osób, z czego na katolików przypada 105.909. na ewangelików 6.448, na żydów 3.112 i na inne wyznania 228. Obywateli polskich zamieszkuje tu 111.586. niemieckich 3.325. innych 786.

Z całego świata.

Nietakt Kowna na pogrzebie arcyb. Matulewicza.

Na pogrzeb ś. p. arcybiskupa Matulewicza w Kownie, wysłała Kurja wileńska dwóch delegatów: kanclerza ks. kan. Chaleckiego i ks. szamb. Wiskonta. Gdy obaj delegaci, dla braku czasu. wybrawszy najkrótszą drogę do Kowna, przybyli w pobliżu Jewja do granicy litewskiej — władze graniczne litewskie odmówiły księżom pozwolenia na przekroczenie granicy. Z uczuciem prawdziwego żalu zmuszeni byli księża zawrócić z powrotem do Wilna, gdzie ten dowód nietaktu litewskiego wywołał wrażenie nader przykre.

Abisynja w miniaturze na Węgrzech.

CENTRALA HANDLU DZIKIEMI ZWIERZĘTAMI.

Arystokrata węgierski, hr. Rudolf Szechenyi, który spędzał parę lat na polowaniach w Abisynji, postanowił otworzyć w Budapeszcie centralę handlu dzikiemi zwierzętami. Mieścić się ona będzie przy tamtejszym ogrodzie zoologicznym i zaopatrywać będzie wszystkie menażerje i zwierzyńce Europy, tworząc konkurencję dla parku Habecka we Frankfurcie nad Odrą. Na początek hr. Szechenyi sprowadził 300 małp. 200 antylop. 100 hipopotamów i około tysiąca pomniejszych dzikich stworzeń.

—ooo—

AKTORZY I AKTORKI POD KLUCZEM. Po ukończeniu wieczornych przedstawień w kilku teatrach nowojorskich, policja aresztowała przeszło 40 aktorów i aktorek, oraz trzech dyrektorów teatrów, za przekroczenie przepisów cenzury, zakazujących niemoralnych sztuk.

Nie trzeba już będzie rwać zębów.

Z Kanady nadchodzi wiadomość o wynalazku, który zapowiada przewrót w dentystyce. Minister zdrowia Ontaries oświadczył przedstawicielom prasy, że pewien lekarz-dentysta w Toronto, Dr Harald Beks, odkrył metode leczniczą, umożliwiającą kompletne leczenie

Z dziedziny przyrody i techniki.

Materja i jej budowa

Co to jest materja? — Hipoteza atomów. — Zmiany w poglądach na właściwości atomów. Pierwiastki chemiczne. — Nowoczesne pojęcie atomu.

Określić jednem zdaniem to, co nazywamy materją jest bardzo trudno. bo to co nazywamy materją nie objawia się nam bezpośrednio. Materja podlega różnym zmianom i przyjmuje różne formy. N. p. żelazo na powietrzu łatwo rdzewieje, drzewo spala się zostawiając popiół i wydając ze siebie gazy o wysokiej temperaturze, para oziębiona zamienia się w ciecz i t. d.

Chociaż można zmienić formę materji, to jej samej ani stworzyć, ani zniszczyć nie można. Prawo to potwierdzone ciągłem doświadczeniem, zwie się zasadą zachowania masy. Nie mówi nam ono o formie lub rodzaju materji. ale tylko o jej ilości. która nie ulega zmianie.

Mimo trudności. jednak postaramy się poznać materję bliżej. Dzisiaj. wobec olbrzymiego rozkwitu nauk przyrodniczych. wobec wspaniałych odkryć. przy pomocy i kontroli matematyki. możemy się pokusić o rozwiązanie a przynajmniej o zbliżenie się do rozwiązania pytania co to jest materja. ta jedna z „siedmiu zagadek świata". Tak ją nazwał Du Bois-Reymond. znakomity przyrodnik ubiegłego wieku.

Jeżeli patrzymy na ciała takie jak żelazo, woda. szkło, to z pozoru wydają się nam zupełnie jednolitemi. nie potrafimy wykryć nawet przy pomocy szkła powiększającego żadnego ułożenia, żadnego wewnętrznego utkania. Stąd wynikałoby, że materja jest jednolitą i ciągłą. Każda choćby najmniejsza cząsteczka żelaza, np. mała kuleczka, zdaje się być wypełniona wewnątrz żelazem. które ma te wszystkie własności. jak i olbrzymia sztaba z której została wykrojona. Zdawać się może także. że materja jest nieograniczenie podzielna. że możemy wykrajać ze sztaby żelaznej tak niesłychanie małe cząsteczki. mniejsze od wszystkiego co sobie można wyobrazić. któreby miały te same własności jak i wielka sztaba.

Wbrew temu mniemaniu. już w bardzo odległej starożytności. powstało przypuszczenie. że materja nie jest ciągłą, że każde ciało jest skupieniem niezmiernie małych ciałek. rozmieszczonych obok siebie gęściej lub rzadziej, między któremi znajdują się wolne miejsca. Ciałka te nazwano z greckiego atomami. Wyraz temu atomistycznemu poglądowi dali już w piątym wieku przed Chrystusem dwaj greccy filozofowie Leukippos i Demokryt, chociaż poglądy ich nie opierały się na takim materjale doświadczeń. jak nasze i były wynikiem filozoficznej spekulacji. Uczyli oni. że tylko atom jest ciągły i jednolity. W istocie swej atomy miały być jednorodne, a różnić się miały tylko kształtem i położeniem. Różnorodność zjawisk przypisywano odpowiednim kształtom atomów. Później twierdzono, że jest tyle atomów, różniących się rozmiarami, wagą i własnościami chemicznemi, ile pierwiastków odróżnia się w chemji, a wszelkie zjawiska i zmiany w materji przypisywano jedynie rozmaitemu układowi i rozmaitym ruchom atomów, które mają być stałe i niezmienne. Zjawiska promieniotwórczości i odkrycie nowych pierwiastków w r. 1898 przez panią Skłodowską-Curie, zachwiały poglądem o niezmienności atomów i utorowały drogę nowym teorjom o budowie materji. Zanim jednak zastanowimy się nad konsekwencjami tych odkryć, warto sobie uprzytomnić zasady tej teorji atomowej, tak. jak ją postawił przed przeszło stu laty profesor manczesterskiego uniwersytetu Jan Dalton, przyczem zaznaczyć wypada. że teorja ta oddała wielkie usługi. tłomacząc wiele zjawisk w przyrodzie i wiodła niejednokrotnie do odkrycia nowych zjawisk i praw.

Chemicy zbadali setki tysięcy najrozmaitszych związków i doszli do przekonania. że istnieje około 90 takich ciał. z których da się utworzyć wszystkie znane związki chemiczne. Ciała te nazwano pierwiastkami. Otóż Dalton w swojej hipotezie atomowej wygłoszonej w r. 1808 przyjął. że istnieje tyle różnych rodzajów atomów, ile jest pierwiastków. że atomy mają własność łączenia się ze sobą w gromady, które zwą się cząsteczkami (drobinami lub molekułami) i że natura związku zależy od ustroju cząsteczki, t. j. od rodzaju, liczby i sposobu łączenia się atomów. A więc materja składa się z atomów niezmiennych i niepodzielnych. a atomy tworzą skupienia zwane cząsteczkami.

Badania promieniotwórczości wykazały jednak, że atomy pierwiastka ulegają przemianom na inne ciała prostsze. Pierwiastek promieniotwórczy rad zamienia się na ciało gazowe zwane emanacją, a ta znowu na hel. Więc atom musi być czemś złożonem i zmiennem.

Nowoczesna fizyka przyjmuje, że atom każdego pierwiastka składa się zasadniczo z dwóch części. a mianowicie z jądra, naładowanego elektrycznością dodatnią i elektronów, które są cząstkami obdarzonemi elektrycznością ujemną. Elektrony cechuje to, że wszystkie są jednakowej wielkości i zawierają równe naboje elektryczne. Są one bardzo małe i lekkie. Można je sobie wyobrazić w postaci kuleczek, których promień wynosi dwie biljonowe części milimetra. Atom zatem nie byłby jednolitym. Główną część jego masy zajmuje bardzo skondensowana masa jądra, a obok niej rozmieszczone są warstwami elektrony, znaczna zaś część atomu jest pustą. Ilość elektronów otaczających jądro jest ściśle określona i charakterystyczna dla każdego pierwiastka.

Najbardziej ciekawą teorję budowy atomu wypowiedział znakomity. współczesny fizyk duński Niels Bohr.

Budowa atomu, tego zasadniczego elemen-

ropnych i regenerację zaatakowanych przez chorobę korzeni zębów bez wyrywania ich. Nie mówi atoli minister, na czem polega owa metoda Dr Beksa.

MILJONOWY LEGAT OBYWATELKI WERSALU. Miasto Wersal otwiera nowe, wspaniałe muzeum, którego podstawę finansową stwarza zapis mieszkanki Wersalu, p. Lambinet. Przekazała ona miastu testamentem cały swój majątek, to jest 5 milj. fr. w gotówce i nieruchomościach, piękny pałac, niegdyś własność Ludwika XV. i wspaniałą galerję obrazów Bonchera i Fragonarda.

CIEKAWY POWÓD CHOROBY. Lekarze japońscy uznali w r. 1894, że powodem choroby matki cesarza Mutsuhito było wprowadzenie w Japonj kolei żelaznej.

DAWNIEJ GRZEBIENIEM DRAPAŁO SIĘ W DRZWI. Podobno pukanie do drzwi jest wynalazkiem czasów nowożytnych i niegdyś, w średniowieczu należało do złego tonu. Dobre wychowanie i uprzejmość nakazywały drapać w drzwi. Na drzwiach królów francuskich wisiał w tym celu specjalny grzebień.

tu materji, odpowiada budowie układu słonecznego. Dookoła ciężkiego, dodatnio naelektryzowanego jądra, jakby słońca, krążą elektrony, naelektryzowane ujemnie, jakby planety, po torach mających w zasadzie kształt eliptyczny. Siły, które utrzymują te wszystkie części w ruchu, są to siły dośrodkowe i istnieją dzięki wzajemnemu przyciąganiu dodatniego ładunku jądra i ujemnego ładunku elektronu. Elektryczności dodatnia i ujemna, zawsze się wzajemnie przyciągają. Siły te są ogromnie wielkie, a dla ich zrównoważenia elektrony krążą z ogromną szybkością, kilku tysięcy kilometrów na sekundę. Elektron krążący mieści w sobie określone wielkości, czyli „kwanta“ energji kinetycznej, zwanej też energią ruchu. Zależnie od ilości tych kwantów, obiega elektron po pewnym określonym i stałym torze. Jeżeli elektron porusza się po torze niestałym, wtenczas ruchowi jego towarzyszy promieniowanie, a tor tak długo się zmienia, aż elektron wpadnie na stałą drogę i wtedy promieniowanie ustaje. Jeżeli elektron, wyrzucony z toru stałego przeskakuje na inny tor stały, wtedy również wyrzuca ze siebie odrazu nagle pewien określony kwant, czyli porcję energji promienistej. Pierwiastek wtedy także promieniuje na zewnątrz.

Ta teorja atomu, podana tutaj w bardzo ogólnikowych zarysach, otwiera nam oczy na wspaniałą harmonję zasad ruchu, który panuje w olbrzymich międzyplanetarnych przestworzach i jest tak dziwnie uderzająco podobny do ruchu jaki się odbywa w tych niesłychanie małych światach, jakimi są atomy. **E. O.**

† Biskup Stanisław Zdzitowiecki.

Wczoraj wieczorem zmarł w Włocławku po dłuższej chorobie sercowej, ks. biskup włocławsko-kaliski, Stanisław Zdzitowiecki, przeżywszy lat 73. Uroczystości pogrzebowe zostały wyznaczone na środę 16 b. m. W dniu tym zwłoki ś. p. biskupa Zdzitowieckiego spoczną w podziemiu bazyliki katedralnej we Włocławku. W bieżącym roku upływa 25 lat, odkąd Zmarły otrzymał infułę biskupią. Ś. p. biskup. Zdzitowieckiemu poświęcimy jutro obszerne wspomnienie.

Filippi, Winiarz i Wiliński uniewinnieni.

DZIŚ ZAPADŁ WYROK.

Wśród niezwykłego zainteresowania publiczności, przy wypełnionej po brzegi sali rozpraw, zakończył się wczoraj proces Filippiego i tow. Do wzmożenia zainteresowania przyczynił się w dużej mierze przebieg piątkowej rozprawy, który obfitował w szereg niespodziewanych, a rewelacyjnych momentów.

Rozprawa zaczęła się o godz. 9-tej przemówieniem **adw. Paschalskiego,** który bronił oskarżonego dyr. Filippiego. Należy przyznać, że przemówienie to, ujęto dobrze prawniczo i wygłoszone ze swadą, wywarło duże wrażenie. Mowca przechodząc punkt po punkcie oskarżenie, wykazywał oparcie go na błędnych przesłankach. Skreślił następnie tło, na którem rozegrały się wydarzenia, objęte oskarżeniem prokuratora, scharakteryzował życie giełdy i banku, a kończąc, zwrócił się do trybunału, by wydając wyrok, nietylko uniewinnił oskarżonych, ale również, by w niewinność ich uwierzył. W przemówieniu swem zaatakował adw. Paschalski szczególnie ostro jednego z inicjatorów doniesienia, zredukowanego urzędnika banku, p. Bron. Tkacza.

Na parę minut przed 11-tą przed południem udał się trybunał na naradę. Wyniku jej oczekiwano z niezwykłem naprężeniem. Po blisko półtorej godziny, przewodniczący, **Dr Kaczmarski,** ogłosił **wyrok, mocą którego oskarżeni: Filippi, Winiarz i Wiliński zostali uwolnieni od winy i kary.**

W umotywowaniu wyroku orzeka trybunał, że co do pierwszej grupy przestępstw, na szkodę Banku przemysłowego — nawet stwierdzenie prawdziwości zarzutów aktu oskarżenia w tym kierunku, nie uzasadniałoby zbrodni oszustwa, a to z powodu braku cech ustawowych, a w szczególności z powodu braku znamion podstępu w inkryminowanych działaniach.

Zaś co do przestępstw na szkodę klijentów, zbrodnia oszustwa również nie zaistniała, albowiem wyniki rozprawy wykazały, że tranzakcje przeprowadzone były zgodnie z umową stron.

Sfałszowanie testamentu na szkodę P. Akademji Umiejętności.

V. dzień rozprawy (piątek).

Zeznaje czwarty oskarżony Możarowski. Opowiada, że we Lwowie u Strowskiego, jego kuzyn Boberski prosił go o przepisanie jakiegoś aktu. Jaki akt, tego sobie nie przypomina, lecz pamięta tylko ostatnie zdanie: „W razie gdyby Tyszkowski spadku nie przyjął, dziedziczy Akadem. Umiejętności“.

W jakiś czas potem spotkał się u Strowskiego z Wiesnerem i w trakcie rozmowy ku swemu przerażeniu dowiedział się, że się dał podejść Boberskiemu. W przeświadczeniu, że to jest nieczysta sprawa, poszedł do Boberskiego i żądał zwrotu swego odpisu, ten jednak uspokoił go i wykręcał się, że jest gdzieindziej, wobec tego zwrócił się do Niezdropy i Haszlakiewicza, a nawet telegraficznie do Konopki, jednak bezskutecznie. Następnie opowiada o finansowych transakcjach jakie robił z portjerem hotelu City Bałuchem, który Haszlakiewiczowi pożyczał pieniądze. Gdy jednak Haszlakiewicz nie oddał Bałuchowi w terminie pieniędzy, wówczas zagroził Bałuch, że wyda sądowi dokumenty, które mu dał schować Niezdropa. Wobec tego Haszlakiewicz przyrzekł Bałuchowi, że cały dług w kwocie 2.800 dol. weźmie na siebie pod warunkiem, że mu Bałuch zwróci dokumenty. Dopiero wówczas Możarowski dowiedział się, że to jest testament taki sam, jaki znajduje się w sądzie w Przemyślu, dlatego pojechał do Przemyśla i zawiadomił o tem sędziego śledczego.

Oskarżony Haszlakiewicz.

Oskarżony Haszlakiewicz (szwagier Antoniego Tyszkowskiego) **opowiada,** że został wraz ze swoim szwagrem **wprowadzony** w błąd i poprostu naciągnięty **przez** Niezdropę i Boberskiego. Szwagier jego dowiedział się o istnieniu drugiego testamentu z r. 1915, w którym uniwersalnym spadkobiercą miał on być ustanowionym a nie Akademja. Na to naprowadził ich Niezdropa, twierdząc, że taki testament znajduje się we Wiedniu. Ponieważ szwagier nie miał pieniędzy na finansowanie tej sprawy, więc prosił go o pomoc przeznaczając z góry trzy folwarki w razie odszukania tego testamentu jak również dając jemu pełnomocnictwo do przeprowadzenia tej sprawy. Mając w ręku pełnomocnictwo pojechał z Niezdropą na poszukiwania testamentu do Wiednia, gdzie Niezdropa obiecywał wskazać mu osobę, u której ten testament się znajduje. Ponieważ poszukiwania i za osobą i za testamentem nie odniosły skutku, Halaszkiewicz poirytowany wrócił z niczem do Lwowa. W jakiś czas potem zgłosił się doń Niezdropa z Boberskim oświadczając, że **testament znajduje się u notarjusza Frieda we Wiedniu, ale trzeba na to kilka tysięcy dolarów.** Wówczas już podejrzywał, że nie tyle chodzi tu o testament, ile raczej o wyłudzenie od niego pieniędzy i w rezultacie pieniędzy nie dał.

Odprawieni obaj z niczem odeszli i dopiero później zjawili się oświadczając, iż **mają nielegalizowany testament,** a za legalizowany trzeba zapłacić dwa tysiące dolarów. To go tak oburzyło, że odrzucił wszelkie propozycje, tembardziej, że powstało u niego podejrzenie, iż wpadł w pułapkę. Po jego odmowie Niezdropa oświadczył, że skoro on niechce finansować, to znajdą kogo innego, a mianowicie Konopkę.

Rozprawę odroczono do jutra. **Gezet.**

Z sali koncertowej St. Teatru.

Eljasz — F. Mendelssohna — Bartholdy w wykonaniu Krak. Tow. Oratoryjnego.

Jeszcze pod koniec XIX wieku nazywano „Eljasza“ największem oratorjum stulecia. Nie miało ono stanowczo do tego rodzaju muzycznego takiego szczęścia, jak wiek osiemnasty, który już dzięki dziełom Haendla zdobył w historji muzyki tytuły pierwszeństwa na tem polu. Cóż dopiero kiedy dodamy do tego jeszcze tak bliskie formie oratorjum passje i kantatowo-oratoryjne cykle Bacha. Ambicja Mendelssohna podtrzymania tej wielkiej tradycji w epoce wspaniałego rozwoju form symfonicznych, pieśni, muzyki fortepjanowej i początków reformy dramatu muzycz. doprowadziła do powstania dwóch jego oratorjów: Paweł i Eljasz, które dla czasów tych są świadectwem obniżenia się poczucia stylu oratorjum i tendencji posuwania się w wyborze środków po linji znacznie mniejszego oporu od wyszukanej techniki starych klasyków. Chociaż Mendelssohn sam miał wielki kult dla Haendla i Bacha (dość wymienić jego młodzieńczy czyn około odrodzenia Passji Mateusza), niemniej nie było mu danem dotrzeć do istotnych wyżyn wielkiej muzyki religijnej, ani stworzyć dzieło o wewnętrznych cechach monumentalnych. — Dziesięć lat dojrzewał Eljasz w umyśle kompozytora, ale kiedy poszczególne jego ustępy spływały z pióra na papier, zawsze był to tylko wylew tej jego niezmiernie łatwej, zaskórnej inwencji. Niemniej kiedy w roku 1847 wykonano Eljasza po raz pierwszy w Birmingham, musiało oratorjum wywrzeć silne na słuchaczach wrażenie. Dla nas ciekawą w niem rzeczą są pewne podobieństwa z „Lohengrinem“ Wagnera.

Podejmując wykonanie ogromnej kompozycji złożyło Krakowskie Towarzystwo Oratoryjne nowy dowód swojej żywotności i śmiałych i poważnych aspiracyj. Popierano materjalnie z prywatnej strony, nie afiszującej tej szlachetnej ofiarności, posiada Tow. Oratoryjne dwa motory swojej aktywności w osobach: wiceprezesa pani **Jadwigi Zbrożkównej** i dyrygenta dyr. **Stefana Barańskiego.** P. Zbrożkówna od lat kilku wkłada w rozwój Towarzystwa nieporównany zapał i wiarę w jego misję w Krakowie, uwieńczone znakomitemi w stosunku do sił towarzystwa — rezultatami. Pan Stefan Barański nieustanną pracą artystyczną nad zespołem, doprowadził młode chóry towarzystwa i solistów amatorów do znacznej już precyzji wykonawczej i zdołał przedstawić nam Eljasza (w zredukowanych do kwintetu smyczkowego, fortepjanu i fisharmonjum granicach instrumentalnych) w sposób nie imponujący wprawdzie, ale poważny i godny uznania.

Partję tytułową śpiewał p. Eugenjusz Mossakowski, śpiewak opery warszawskiej, bez przesady najpiękniejszy dziś w Polsce głos barytonowy. Gdyby koncert poprzedziła wystarczająca ilość prób, niewątpliwie miałby znakomity śpiewak możność bliższego zżycia się ze swoją wielką partją i głębszego jej ujęcia pod względem wyrazu. Pomimo tych braków jednak i pewnej niedyspozycji w głosie Eljasz p. Mossakowskiego wywarł potężne wrażenie na słuchaczach. Bardzo pięknie wypadł śpiew p. Lachman-Milewskiej. Dźwięczny i zaokrąglony sopran śpiewaczki brzmiał szczególnie korzystnie w arji na początku drugiej części. Zespołu solistów dopełnili pp. J. Stępniowski, Sękarówna, Szczepańska, Woźniakówna i p. Bobula. **Z. I.**

Sport.

Nowiny z krakowskiego hockeyiu.

DLACZEGO „POGOŃ“ NIE PRZYBYŁA DO KRAKOWA?

Na doskonałym torze łyżwiarskim w Parku Krakowskim (własność znanego sportsmena Weisa) spotkałem się z p. Szembekiem, kierownikiem „duchowym“ sekcji hockeyowej K. S. „Cracovia“.

— Pogoń nie przyjechała zatem na zawody?

— Jest to lekceważenie młodego hockey'u krakowskiego!... Match, który miał być rozegrany we czwartek o godz. 2.30 po południu, miał stanowić rozgrywkę półfinałową o mistrzostwo Polski. „Pogoń” postawiła wysokie warunki, które, mimo naszej ubogiej kieszeni, przyjęliśmy... z pewnemi modyfikacjami. Widocznie się to „Pogoni“ nie podobało. Telegram wysłaliśmy we środę we wczesnych godzinach. Świadczy to o pewnem niesportowem zachowaniu, że nam telegraficznie nie odpowiedziano. Spodziewaliśmy się przyjazdu lwowskiej drużyny do ostatniej chwili. Nad torem w Parku Krakowskim zebrała się przed zapowiedzianemi zawodami tłumnie publiczność i — marzła. „Pogoni“ — ani śladu... Wśród graczy zjawił się nagle Szczerbowski (Toruński Kl. Sp.), świetny hockey'ista polski, który bawił właśnie w Krakowie w przejeździe z Wiednia i miał się tu spotkać ze swoją drużyną, aby udać się na zawody o mistrzostwo hockeyowe Polski do Zakopanego. Padł tedy pomysł rozegrania kombinowanych zawodów między Teamem „A“ a Teamem „B“... (Zawody doszły do skutku. Wynik — 3:0). Szczerbowski wystąpił w Teamie A z graczami „Cracovii“ i zdobył dwie bramki. Trzecia była zasługą dobrze rozwijającego się w „Cracovii“ hockey'isty Antka Michalaka.

— Jak „Cracovia“ zareagowała na postępek „Pogoni“?...

— **We czwartek wieczorem odbyło się zebranie sekcji i uchwaliło natychmiastowe wysłanie pisma do Zarządu Polsk. Zw. Hock. Lod. w Warszawie** z zawiadomieniem o nieprzyjeździe „Pogoni“ i zapytaniem, czy wobec tego „Cracovia“ ma wystąpić w Zakopanem na rozgrywkach mistrzowskich. Jesteśmy do tego uprawnieni z dwu względów: 1) Wobec niestawienia się „Pogoni“ w Krakowie na zawody półfinałowe, **należy jej się walkower,** t. zn. przydział 5 pkt. dla „Cracovii“; 2) „Cracovia“ jest wśród klubowych sekcyj hockeyowych w Krakowie jedynie zaliczoną (już roku temu) do Pol. Zw. Hock. Lod. Czekamy na odpowiedź... W razie zgody P. Z. H. L., „Cracovia“ mogłaby wystąpić na zawodach zakop. w d. 13 b. m. wraz z „Toruńs. Kl. Sp.“, „Pozn. Klub Łyż.“, „A. Z. S-em“ warszawskim i „Pogonią“.

— Czy Pogoń nie przysłała odpowiedzi wyjaśniającej?...

— Owszem, ale stało się to post factum. Na telegram otrzymaliśmy... list (!!), w którym „Pogoń“ starała się tłumaczyć swoje nieprzybycie na zawody brakiem kompletu graczy i t. d., i zaproponowała nam zawody „towarzyskie“ na tę sobotę i niedzielę. Świadczy to o śmiesznej ignorancji, zważywszy na czas i przygotowanie reklamy w prasie... **Esjot.**

W odpowiedzi na pismo „Cracovii“, Polski Zw. Hock. Lod. nadesłał zawiadomienie, że **zawody o mistrzostwa hockeyowe Polski, które miały się odbyć w dn. 12—13 bm. w Zakopanem, zostały wstrzymane i przełożone na inny termin.** Dziwne, że tą drogą dowiaduje się prasa o rzeczy, która interesuje przecież żywo wszystkich sportowców.

—o0o—

Wiedeń i — szermierka.

W międzynarodowych zawodach szermierczych na szable dn. 11 bm. odnieśli większość zwycięstw Węgrzy. Wyniki są następujące: 1) Petschauer (Węgry) 8:1, 2) Bini (Włochy) 8:1, 3) Garray (Węgry) 7:2, 4) Casmir (Niemcy) 5:4, 5) De Jong (Holandja) 5:4, 6) Toth (Węgry) 4:8, 7) Uhlwarik (Węgry) 3:6, 8) Meszaros (Węgry) 3:6, 9) Svorzik (Czechy) 1:8, 10) Rady (Węgry) 1:8. W zawodach końcowych brało zatem udział 6 Węgrów, 1 Holender, 1 Niemiec, 1 Włoch i 1 Czech.

Międzynarodowe zawody narciarskie zapowiadają się pierwszorzędnie. Obecny rok, zdaje się, będzie pierwszy, kiedy zawodom towarzyszyć będą doskonałe warunki śnieżne. Od kilku dni pada w Zakopanem śnieg prawie bez przerwy, tak, że **powłoka śnieżna w Morskiem Oku przekracza już 150 cm., w samem zaś Zakopanem 50 cm.** Praca przygotowawcza wre.

Co słychać w Krakowie?

Straszna katastrofa samochodowa na ul. Sławkowskiej.

Jedna osoba zabita, cztery ciężko ranne.

Wczoraj rano zdarzyła się w Krakowie wstrząsająca katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą 5 ofiar w ludziach. Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco:

Koło godz. 11 jechał ul. Sławkowską w kierunku ul. Długiej samochód osobowy, **prowadzony przez p. Welfelda**, dyrektora Polskiej Linji Lotniczej Aerolot. Obok kierowcy siedział szofer. **P. Welfeld prowadził auto lewą stroną ulicy, wyprzedzając tramwaj.** Tuż przy restauracji „Kresy" dwie kobiety chciały przebiegnąć ulicę z jednej strony chodnika na drugi. Samochód wymijając je, skręcił nieostrożnie na lewy chodnik, przygniatając kilka osób, idących ku Rynkowi. **Powstał niesłychany popłoch i rozległy się jęki rannych.** Na pomoc ofiarom katastrofy nadbiegli przechodnie, a równocześnie **zaalarmowano stację Pogotowia ratunkowego.**

Skutki wypadku okazały się tragiczne. Na ziemi, **w kałuży krwi, leżała skłębiona masa ciał ludzkich, z której wydobywały się rozpaczliwe wołania o pomoc.** Tłum przybrał wobec sprawców katastrofy groźną postawę, tak, że **policja wycofała ich z ulicy i odprowadziła na Komisarjat policji.** W kilka minut później nadjechał lekarz Pogotowia, który przystąpił do opatrywania rannych. Przeniesiono ich do sieni kamienicy, gdzie mieści się restauracja Leśniewicza.

Jedna z ofiar: **Feliks Morawski**, 36 lat liczący, murarz z zawodu, obecnie bezrobotny, **zmarł po kilku minutach.** Dalsza ofiara katastrofy, **Stanisław Solarz**, lat 55, również murarz doznał złamania nogi i ogólnych kontuzyj, zaś **Paweł Halczyk**, lat 88, robotnik, doznał kompletnego zgruchotania golenia prawego i licznych cielesnych obrażeń. Czwarta ofiara, **słuchaczka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kamila Kamentz**, doznała ogólnych kontuzyj cielesnych. Solarza i Halczyka odwieziono samochodem ciężarowym straży pożarnej do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, akademiczkę Kamentzównę przewieziono samochodem na stację Pogotowia ratunkowego, zabitego zaś Morawskiego, po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej, odwieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

Według informacyj, jakich zasięgnęliśmy na stacji Pogotowia ratunkowego, obydwa **wypadki złamania nóg są skomplikowane i wymagają natychmiastowego zabiegu chirurgicznego, celem uniknięcia zakażenia krwi.** Ranni prócz obrażeń zewnętrznych, doznali także **poważnych obrażeń wewnętrznych**, które dadzą się dopiero stwierdzić w czasie leczenia szpitalnego. **Uderzenie było bardzo gwałtowne i silne.** Jednemu z rannych skrzydło samochodu zdarło zupełnie ciało z nogi, tak, że przebijała naga kość.

P. Wolfelda wraz z szoferem odprowadzono na Komisarjat policji, gdzie przystąpiono do spisywania protokołu. Śledztwo ustali, czy kierowca posiada „prawo jazdy" samochodem i jaki był istotny powód katastrofy. Na miejscu wypadku zjawił się komendant policji nadkom. Maruniak z kierownikiem I. Komisarjatu kom. Dziekońskim. W pół godziny po katastrofie **zawiadomiono żonę zabitego Morawskiego**, która na widok trupa męża, dostała spazmatycznych płaczów; **zemdloną kobietę wyprowadzono z miejsca katastrofy**

Poprzyjmy akcję pomocy dla psychicznie chorych.

W styczniu b. r. powstało w Krakowie z inicjatywy Towarzystwa psychjatrycznego — Tow. opieki nad psychicznie chorymi. W jego organie kierującym skupili się przedstawiciele władz rządowych, prezydjum miasta i sfer obywatelskich, celem podjęcia czynnej współpracy na tem niezwykle w Polsce zaniedbanem polu hygjeny społecznej.

Przyczyny obecnego położenia, którego wyrazem jest błąkanie się umysłowo chorych po ulicach lub trzymanie ich na łańcuchach, są więc w świetle tych danych zrozumiałe, ale **przynoszą ujmę naszej kulturze.** Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi powstało jako **nakaz palącej potrzeby**, jako reakcja na katastrofalne zaniedbanie ciężko chorych, którzy nietylko sami marnieją bez leczenia, ale grożą spokojowi pracy swoich rodzin i bezpieczeństwu publicznemu. Zaradzenie złemu będzie nietylko czynem humanitarnym, którego spełnienie obowiązuje każde społeczeństwo cywilizowane, ale zdobyczą ekonomiczną, zapewnieniem spokoju i pracy rodzinom chorych.

Skoro nawoływania psychjatrów i rezolucje uchwalane na dorocznych zjazdach, nie odniosły skutku, popierajmy dzieło niesienia pomocy tym chorym przez **liczne wstępowanie w szeregi instytucyji obywatelskiej**, która drogą własnej inicjatywy i przez nacisk zorganizowanej opinji publicznej na czynniki rządowe, zamierza wywalczyć chociażby najpilniejsze potrzeby w tej dziedzinie. **Wkładka roczna wynosi 12 zł.** Zgłoszenia przyjmują członkowie wydziału i sekretarjat Tow., ul. Kopernika 48.

POSIEDZENIE TWA NEUROLOGICZNEGO odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 8 wieczór w Klinice neurologicznej, z nast. porządkiem dziennym: 1) Dr. Wander: a) Przypadek haemophilji z zaburzeniami systemu nerwowego. b) Przypadek zakaźnego schorzenia systemu nerwowego z nałożeniami psychicznemi. 2) Dr. Ślączka: Przypadek polyneuritis z zespołem Korsakowa. 3) Dr. Neugebauer: Pokaz 2 guzów mózgu.

—ooo—

Tablica ku uczczeniu ś. p. prof. K. Olszewskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu, zawiązanego przez Polskie Tow. Chemiczne celem uczczenia pamięci jednego z najznakomitszych uczonych polskich doby ostatniej, **Karola Olszewskiego**, którego wiekopomne prace około skroplenia najlotniejszych gazów wraz z powietrzem, okryły chwałą naukę polską, dały impuls do rozszerzenia wiedzy na nowe tory i rzuciły podwaliny pod nowe gałęzie przemysłu. **Uchwalono postarać się o umieszczenie projektowanej już dawniej tablicy pamiątkowej w Gmachu Chemicznym Uniw. Jag.**, gdzie ten uczony żył i działał przez lat blisko 50 i powierzyć jej wykonanie rzeźbiarzowi Laszczce. Ze względu, że zebrane na ten cel dotychczas fundusze nie pokryłyby preliminowanych kosztów, polecono komitetowi, z prof. T. Estreicherem na czele, zająć się akcją dla poruszenia szerszych warstw kulturalnej publiczności, w szczególności przedstawicieli tych gałęzi przemysłu, które się opierają lub czerpią pomoc w odkryciach Olszewskiego, tembardziej, że **odsłonięcie tablicy jest projektowane w niedługim czasie, przy sposobności pobytu w Krakowie członków Zjazdu VIII. Konferencji Międzynarodowej Unji Chemji Czystej i Stosowanej we wrześniu b. r.**

Pensjonat w Krynicy dla urzędników.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża, zawiadamia, iż od 1 maja do końca września b. r. będzie otwarty dla członków Stowarzyszenia potrzebujących leczenia w Krynicy, pensjonat we własnej willi Stowarzyszenia w Krynicy. Zgłoszenia o miejsce w pensjonacie należy nadsyłać do Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża we Lwowie, Plac św. Ducha 1, jak najwcześniej, a najpóźniej do 25 marca b. r. Bliższe informacje zawiera prospekt, który mogą członkowie otrzymać w Zarządzie za dołączeniem ofrankowanej i do siebie zaadresowanej koperty.

—oOo—

Kraków, 13 lutego.

Niedziela 13: św. Grzegorza II. p.

Poniedziałek 14: św. Walentego k. i m., św. Antonina op.

Poniedziałek 14: wschód słońca o godz 6.55, zachód o godz. 16.55.

—ooo—

W GALERJI MUZEUM NARODOWEGO w Sukiennicach, zostały wystawione w witrakach już od szeregu lat niewidziane, a dotąd w tekach przechowywane, rysunki i szkice następujących malarzy XVIII. i XIX. wieku: Franciszek Lampi, Michałowski, Norblin, Orłowski, Pitschmann, Plersch, Płoński, Piwarski, Simmler, Sokołowski, Wojniakowski, Vogel i inni.

DYR. FILIPPIEMU SKRADZIONO W SĄDZIE FUTRO. Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym panował niebywały natłok na sali. Skorzystał z tego jakiś niewyśledzony dotąd opryszek i prawdopodobnie wytrychem otworzył sobie boczną salkę, w której złożone było futro dyr. Filippiego. Futro to skradł, ulatniając się bez śladu. Jak wiadomo, dyr. Filippi okradziony był już raz bezpośrednio po aresztowaniu, a obecnie spotkało go tosamo przy zakończeniu rozprawy.

STAN CHORÓB ZAKAZNYCH w czasie od 6—12 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 15, tyfusu brzusznego 2, meningitis epidemica 1, dyfterji 5, ospy wietrznej 2, róży 2, kokluszu 1, tetanus 1.

ARESZTOWANIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA, Nowakowski Eugenjusz (l. 26) zam. w Prokocimiu, został aresztowany przez policję krakowską za liczne oszustwa. Ogłosił on w dziennikach krakowskich, iż otwiera biuro wydawnicze pod firmą „Informatorjum", do którego potrzebuje urzędników. Od zgłaszających się żądał kaucji lub też proponował im przystąpienie do spółki w charakterze udziałowców. Wyłudzone kaucje i udziały zużył Nowakowski na własne potrzeby, a po dwóch miesiącach pozostawił biuro bez opieki i wyjechał do Żar na G. Śląsku, skąd go sprowadzono do Krakowa i odstawiono do aresztów sądowych.

WŁAMANIE. Abraham Milimifkier, właściciel sklepu kolonjalnego przy ul. Zwierzynieckiej, zgłosił do policji, że w nocy z 10 na 11 b. m. włamano się do jego sklepu przez wybicie dziury w piwnicy i skradziono: 15 kg. herbaty, około 150 puszek sardynek, większą ilość tytoniu i papierosów, około 2 kg. wanilji, oraz zegarek złoty damski ze złotym łańcuszkiem.

—oOo—

Zawiadomienia i komunikaty.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA Z ODCZYTEM P. JANOSZANKI: „W odwieczne Świty", odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 4 po południu w sali podurzędników Magistratu — naprzeciw Parku Krakowskiego przy ul. Juljusza Lea.

WIELKIE ZEBRANIE DOZORCÓW I DOZORCZYŃ DOMOWYCH Krakowa i Podgórza odbędzie się dziś w niedzielę, w sali przy ul Potockiego L. 11 o godz. 3 po południu. Kierownicy Związku złożą sprawozdanie z Nadzw. Komisji Rozjemczej.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Poniedziałek 14 b. m. Dr Marjan Jakubowski: Zmierzch kina (z cyklu o kinie); wtorek 15 b. m. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Istota materji w świetle ostatnich badań. Początek o godz. 7 wieczorem.

„PAŃSTWO NARODOWE". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. Stanisław Grabski, b. minister oświaty, dziś, w niedzielę, w sali Kopernika Uniw. Jagiellońskiego.

PRAWO MAŁŻEŃSKIE W PRZYSZŁEM USTAWODAWSTWIE POLSKIEM. Odczyt na ten temat wygłosi prof. dr. Gołąb w poniedziałek 14 b. m. o godz. 7.30 wieczór, w sali Twa Ubezpieczeń przy ul. Basztowej L. 8. staraniem Związku Adwokatów Polskich. Wstęp dla prawników wolny.

„CZARNA KAWA" WIOŚLARZY. Dziś, w niedzielę 13 b. m., o godz. 4 po poł. odbędzie się w Oddziale wioślarskim „Sokoła" przy moście Dębnickim, towarzyska „czarna kawa" z nader urozmaiconym programem.

—ooo—

ZEBRANIE CHRZ. SŁUŻBY DOMOWEJ w Krakowie, we czwartek dnia 10 lutego było poświęcone uczczeniu 5-tej rocznicy papieskiej. Zebranie odbyło się przy wypełnionej sali. Odczyt o życiu Papieża i posłannictwie Kościoła Katolickiego wygłosił ks. Ludwik Kasprzyk, poczem pieśnią zakończono zebranie.

WIECZÓR KU CZCI OJCA ŚW., PIUSA XI., w katolickiem Stowarzysz. Pomocnic handlowych i biurowych, odbył się w środę dn. 9 b. m., w sali przy ul. Potockiego 11. Po zagajeniu wieczoru przez ks. L. Kasprzyka, mówił ks. red. Piwowarczyk o Papieżu Piusie XI., jako nuncjuszu w Polsce i o jego działalności na Stolicy Apostolskiej. P. Wiechciówna wygłosiła deklamację: „Oda na cześć Ojca św., Piusa XI.", poczem wśród podniosłego nastroju zakończono wieczór.

—o—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę dn. 13 lutego w czasie Mszy św. o godz. 12 śpiewać będzie art. p. Stanisława Żurawska, grać (skrzypce) p. Adam Szapkowski.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW na Piasku, w czasie Mszy św. dziś o godz. 12, odśpiewa chór kleryków Salezjańskich pieśni kościelne. Zbiórka na Zakład sierocy im. Lubomirskich.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: Po poł. „Proboszcz wśród bogaczy"; wieczorem „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Wtorek: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Środa: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela po południu: „Kopciuszek".

Niedziela wieczór: „Księżniczka Cyrkówka".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 13: Róża Etkin (pianistka).

Niedziela 13: Zula Pogorzelska (10.30 wiecz.).

Wtorek 15: Kwartet Rosego.

—ooo—

REPERTUAR KIN.

BAGATELA: „Carmen".

UCIECHA: „Władczyni Libanu", dramat w 12 aktach.

PROMIEŃ: „Krew na śniegu".

SZTUKA: „Ich troje" (Monte Santo).

WARSZAWA: „Władczyni Libanu".

REDUTA: „Więzień oceanu", najwspanialszy dramat awanturniczy w 7 aktach.

WANDA: „Wyprawa na Mount Everest" i „Niebezpieczny rywal".

NOWOŚCI: „Hrabina bez paszportu".

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem będzie powtórzona zabawna komedja Berr-Verneuill'a: „Mecenas Bolbec i jego mąż", która na wczorajszej premjerze, dzięki aktualnemu tematowi i świetnym djalogom, zdobyła wybitny sukces śmiechu. Popołudniu po raz 23, niezmiennem powodzeniem cieszący się „Proboszcz wśród bogaczy". „Meconas Bolbec" powtórzony będzie jutro w poniedziałek wieczorem.

SZKOLNE PRZEDSTAWIENIE „MINDOWE" SŁOWACKIEGO. Dnia 17 b. m. (czwartek) odbędzie się w teatrze „Nowości" przy ul Rajskiej przedstawienie tragedji Słowackiego: „Mindowe", odegrane siłami młodzieży gimn. św. Jacka. Początek o godz. 7. Bilety w gimn. św. Jacka, ul. Sienna 13, od godz. 12 35 do 1.15, w dniu przedstawienia w kasie teatralnej. Czysty dochód przeznaczony na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

WIELKI PORANEK MUZYKALNO-WOKALNY W TEATRZE „BAGATELA" odbędzie się staraniem Komitetu Rodzicielskiego IX. Gimn., na dochód uczniów tego gimnazjum, dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem, pod kierownictwem prof. L. Grodzickiej, ze współudziałem pierwszorzędnych sił i artystów operowych.

„KSIĘŻNA GYRKÓWKA", znakomita operetka E. Kalmana, z ostatnim gościnnym występem Elny Gistedt, oraz Z. Goreckiej, Z. Malinowskiego, T. Pilarskiego (jun.) i całego zespołu premjerowego, grana będzie tylko jeszcze dziś (w niedzielę), jutro i we wtorek o godz. 7.30 wieczorem. W niedzielę po poł. o godz. 3.30 niezrównany „Kopciuszek", zawsze tak gorąco przyjmowany.

Kronika karnawałowa.

Bal Szkoły Nauk Politycznych

odbędzie się we wtorek 15 b. m. w salach kasyna wojskowego. Przyrzeczony udział reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, arystokracji rodowej i ziemiańskiej, elity świata kulturalnego i towarzyskiego naszego miasta, zapewnia, że wysoki poziom balu prawdziwie reprezentacyjnego, odpowie całkowicie dotychczasowej tradycji. Komitet przygotowuje artystyczną kwiatową dekorację sal, oraz szereg niespodzianek do tańców, które będzie prowadzić niezrównany wodzirej, rtm. Żurowski z dr. A. Gręplowskim.

Związek oficerów rezerwy

Rzplitej Polskiej w Zakopanem, oraz miejscowe Koło T. S. L., urządzają we czwartek 17 b. m. w salach p. Trzaski w Zakopanem, wieczór karnawałowy, urozmaicony licznemi niespodziankami. Dochód przeznaczony na cele przysposobienia wojskowego, oraz oświatowe T. S. L.

Życie gospodarczo-społeczne.

Jak wpłynęła wojna celna z Niemcami na nasz organizm gospodarczy?

Zmiany w eksporcie ziemiopłodów. — Zanik importu towarów kolonjalnych z Niemiec. — Ujemny wpływ na eksport nafty, eksport metali. — Import surowców bawełnianych. — Wpływ na eksport węgla. — Jakie straty ponoszą Niemcy?

II. O ile idzie o poszczególne grupy towarów w obrocie handlowym z Niemcami, obserwujemy następujące zmiany.

Produkty gospodarstwa rolnego. Wywóz do Niemiec zbóż w pierwszem półroczu wojny celnej (to znaczy w II półroczu 1925 r.) wykazał w porównaniu z 1924 rokiem wzrost; w I półroczu 1926 roku wskutek zastosowania karnych ceł zbożowych do polskiego zboża — obniżył się wybitnie. Jednak **wydatnego wpływu** na spadek ogólnego wywozu zbóż z Polski zarządzenia niemieckie **nie wywarły.** W okresie wojny celnej obserwujemy zwiększenie się wywozu przetworów ziemniaczanych z jednoczesnem zmniejszeniem się udziału Niemiec w wywozie tych przetworów. Wywóz masła i jaj wykazuje wybitny wzrost, przytem zwiększył się wywóz do Niemiec, dokąd wywieźliśmy w okresie wojny celnej 82—93 proc. ogólnego wywozu masła oraz 63—71 proc. jaj. Natomiast wojna celna spowodowała **wydatne zmniejszenie się wywozu** mięsa z 23.301 tonn w pierwszem półroczu 1925 roku do 2.948 tonn w drugiem półroczu 1925 r. W następnem półroczu ogólny wywóz mięsa z Polski wzrósł trzykrotnie, chociaż wywóz mięsa do Niemiec znikł zupełnie, aczkolwiek w poprzednich półroczach **wynosił od 78 proc. do 87 proc.**

Towary kolonjalne i produkty spożywcze. Do czasu wojny celnej Niemcy były jednym z najpoważniejszych pośredników w dostarczaniu Polsce towarów kolonjalnych i głównych artykułów spożywczych. W okresie wojny celnej obserwujemy **w całym szeregu wypadków zupełny zanik przywozu z Niemiec;** np. przywóz ryżu wyłuszczonego wynosił w I półroczu 1925 roku 16.480 tonn, a w tymże okresie 1926 r. 111 tonn; przywóz śledzi solonych w tychże okresach — 8.479 tonn i 808 tonn; przywóz smalcu — 2.570 tonn i 52 tonny.

Drzewo i wyroby z drzewa. W okresie wojny celnej nastąpiło pewne zmniejszenie się udziału Niemiec w wywozie drzewnym z Polski na rzecz innych krajów, głównie Anglji, przyczem ogólna ilość wywozu poważnie wzrosła.

W wywozie produktów naftowych stwierdzamy **ujemny wpływ wojny celnej.** Zmniejszenie się wywozu do Niemiec główniejszych produktów naftowych nie zostało wyrównane przez zwiększenie się wywozu do innych krajów: zwłaszcza dotyczy to wywozu nafty, olejów smarowych i benzyny.

Wywóz olei pędnych i parafiny rozwijał się pomyślnie i znaczny spadek wywozu do Niemiec został skompensowany przez wywóz do Szwajcarji i Francji.

Metale i wyroby z metali. Przed wojną celną. Niemcy były niemal wyłącznym odbiorcą naszych górnośląskich wyrobów hutniczych i najgłówniejszym dostawcą do Polski metali i wyrobów z nich. Wywóz do Niemiec główniejszych wyrobów — surówki. żelaza i stali wszelkiej oraz blachy żelaznej i stalowej stanowił 75 do 100 proc. ogólnego wywozu z Polski. Ekspiracja okresu bezcłowego przywozu przewidzianego w Konwencji Genewskiej, wywołała **gwałtowne zahamowanie wywozu** wspomnianych wyrobów: w pierwszem półroczu 1925 r. wywieziono **44.240 tonn żelaza i stali wszelkiej,** w drugiem półroczu 1925 r. wywóz ten spadł do 1.629 tonn; wywóz blachy spadł w tychże okresach z 19.046 tonn do 2.605 tonn. W wywozie rur i wyrobów kotlarskich spadek wywozu do Niemiec został skompensowany wywozem do innych krajów, a w pierwszym rzędzie do krajów bałkańskich.

W przywozie maszyn i aparatów udział Niemiec wykazał zmniejszenie stosunkowo nieznaczne, gdyż w produkcji niektórych maszyn Niemcy zajmują stanowisko monopolistyczne. Wybitnie zmniejszył się udział Niemiec w przywozie obrabiarek do drzewa i metali oraz maszyn włókienniczych; maszyny włókiennicze w omawianym okresie przywożono z Anglji. Absolutne liczby przywozu maszyn i aparatów zmniejszyły się w okresie zatargu celnego wskutek przesilenia gospodarczego, uniemożliwiającego rozwój inwestycyj w przemyśle.

Surowce i wyroby przemysłu włókienniczego. Przywóz z Niemiec surowców dla przemysłu włókienniczego — juty, bawełny i wełny w okresie wojny celnej sprowadza się **do bardzo nieznacznych liczb.** Bawełny przywieziono w pierwszem półroczu 1925 roku 4.044 tonn. w drugiem zaś półroczu 1925 r. przywóz bawełny spadł do 1.487 tonn, a w pierwszem półroczu 1926 r. — do 632 tonn. Udział Niemiec w przywozie wełny z 15—17 proc. ogólnego przywozu w latach 1924—1925 r. spadł w drugiem półroczu r. 1925 i pierwszem półroczu roku 1926 do 7,4 wzgl. 2,0 proc. **Podobną tendencję ujawnił przywóz z Niemiec tkanin bawełnianych i wełnianych,** zarówno jak przywóz bielizny, odzieży i konfekcji. w których przywozie Niemcy miały znaczny udział.

Przytoczymy wreszcie znane liczby przywozu **węgla kamiennego;** według statystyki handlu zagranicznego ogólny wywóz węgla oraz wywóz do Niemiec przedstawia się w liczbach następujących:

	Wywóz ogólny w tysiącach tonn	Wywóz do Niemiec	w %% ogólnego wywozu
I półrocze 1924	5.975,6	3.842,5	64,3
II półrocze 1924	5.197,4	2.970,7	57,1
I półrocze 1925	4.769,9	2.752.3	57.7
II półrocze 1925	3.261,2	17,3	0.5
I półrocze 1926	3.961,5	30,0	0,7

Reasumując te uwagi. możemy dojść do następujących wniosków **odnośnie do przywozu.**

Przywóz z Niemiec do Polski można podzielić na dwie zasadnicze kategorje: towary zakazane do przywozu do Polski oraz towary niezakazane.

Zmniejszenie się w okresie wojny celnej przywozu z Niemiec towarów zakazanych — kolonjalnych, artykułów spożywczych, tkanin oraz skór i obuwia, ubrania i odzieży, główniejszych wyrobów metalowych, gotowych wyrobów gumowych i ceramicznych **jest naturalnym wynikiem wspomnianego zakazu.** Spadek natomiast przywozu towarów niezakazanych, a w pierwszym rzędzie farb i barwników, maszyn w kraju niewyrabianych, całego szeregu surowców przemysłowych jest w pewnej mierze rezultatem zastosowania przez Niemcy wobec Polski polityki bojkotu kredytowego, który znalazł również swój wyraz i w wycofaniu z Polski kapitałów bankowych niemieckich. oraz wynikiem bardziej ożywionych stosunków Polski z krajami, wobec których Niemcy odgrywały rolę pośrednika między niemi a Polską.

Wywóz z Polski do Niemiec spadł stosunkowo mniej niż wywóz z Niemiec do Polski. Zjawisko to, podkreślane nawet przez prasę niemiecką. staje się zrozumiałe. gdy przypomnimy, że wywóz z Polski w przeważnej części składa się z surowców oraz artykułów spożywczych, które łatwo znajdują odbiorców na rynkach światowych, jak również i na rynku niemieckim.

Przeciw włączaniu Krakowa do Dyrekcji katowickiej.

Zasadnicze uchwały Izby handlowej.

Nawiązując do naszego sprawozdania z czwartkowego posiedzenia Izby, podajemy treść dalszych narad, w których najszersze miejsce zajęła sprawa zmiany okręgów dyrekcyjnych w związku z wychodzącym z Katowic projektem włączenia do Dyrekcji katowickiej całej administracji kolejowej trzech zagłębi węglowych.

Po zagajeniu dyskusji przez prez. Epsteina, który wspomniał o wychodzących już przed dwoma laty z Górnego Śląska zakusach rozszerzenia Dyrekcji katowickiej i powołał się na postanowienia konwencji genewskiej, **mające obowiązywać bez zmiany do roku 1936,** przytoczył dyr. **Dr. Beres** argumenty rzeczowe, przemawiające przeciw temu zamiarowi. Okręg górnośląski jest obszarem wybitnie naładunkowym tak, iż przez zwiększenie rejonu administracyjnego **spotegują się jeszcze trudności dostawy wozów, a odbiór wagonów ze sąsiednich dyrekcyj musiałby być przeniesiony do nowych, jeszcze mniej ku temu celowi przygotowanych stacyj granicznych.** Gospdarka na kolejach górnośląskich musi być do roku 1936 prowadzona odrębnie i **nie da się zmieścić w ramach rozszerzonej dyrekcji.** Podobnie się ma sprawa z przepisami ruchowemi i gospodarka personalna. Niedogodności transportowe G. Śląska. będące rezultatem nienaturalnego podziału i zmiany kierunku wywozowego. winny być raczej usunięte usprawnieniem urządzeń technicznych tego odcinka i odpowiednią gospodarką wagonową.

Projekt katowicki opiera się wyłącznie na stanowisku potrzeb eksportu węgla i zapoznaje interesy przewozowe innych działów towarowych. oraz doniosłą kwestię międzynarodowego tranzytu kolejowego na przestrzeni od Piotrowic do Trzebini.

Po przemówieniach inż. Dunajeckiego i Drobniaka, dyr. **Bednarski** wskazuje na doniosłe momenty natury politycznej, strategicznej, oraz narodowej, przemawiające przeciwko włączeniu linij krakowskich do Dyrekcji w Katowicach i przedkłada **rezolucję przyjętą jednogłośnie, w której krakowska Izba handlowa i przemysłowa wypowiada się z całą stanowczością przeciwko zamiarom przeniesienia wyższych władz górniczych z Krakowa do Katowic, oraz przeciwko projektowi przyłączenia do Dyrekcji kolejowej w Katowicach części Dyrekcji krakowskiej.** Prezes **Barwicz wraca do kwestji** rozbudowy węzła krakowskiego. która jest od wielu lat piekącą koniecznością komunikacyjną naszego miasta. Budowa nowego dworca osobowego musi być już ze względów bezpieczeństwa ruchu i życia możliwie rychło rozpoczętą. a zabiegi kół gospodarczych o uzyskanie kredytów na rozpoczęcie przynajmniej pierwszego etapu. t. j. budowy nowej parowozowni. należy z całą energią ponawiać.

W dalszej dyskusji wskazuje r. **Porębski** na **potrzebę silniejszego uwzględniania postulatów handlu,** zwłaszcza w dziedzinie kredytowej. oraz reglementacji towarów. Prez. Kosobudzki przedstawia trudne położenie rękodzieła. które na dłuższą metę nie zniesie obecnych obciążeń społecznych i podatkowych.

W referacie o standaryzacji i normalizacji wywozu płodów rolnych. przedstawia dyr. Dr Beres słuszne w zasadzie zamierzenia rządu w kierunku usprawnienia produkcji i techniki wywozowej naszych wytworów rolnych. Ten pożądany w interesie ogólno-gospodarczym cel może być osiągnięty nie tyle przymusową ingerencją czynników rządowych. ile własnymi wysiłkami organizacyjnymi handlu. któremu Izba udzieli wszelkiego poparcia.

—o—

Mylne interpretacje rozporządzenia o opłatach stemplowych.

Władze skarbowe skonstatowały. że szereg firm. które uzyskały zezwolenia na bezpośrednie uiszczanie gotówką opłat stemplowych. **zachowują opłaty te bez 10-procentowego dodatku.** Wyjaśnia się wobec tego. że rozporządzenie z dn. 10 grudnia 1926 r. wyraźnie ustala. iż dodatek 10-procentowy przy opłatach stemplowych **ma być pobierany i opłacany do końca bieżącego roku.** Firmy więc. które z jakiegokolwiek tytułu nie doliczają owych 10% do opłat stemplowych. narażają się na ustawowo przewidziane kary. poza tem na utratę uzyskanego od władz skarbowych zezwolenia bezpośredniego uiszczania opłat stemplowych gotówką.

Konsekwencje nowej ustawy karno-skarbowej.

W myśl obowiązującej od 1 stycznia b. r. ustawy karno-skarbowej. która zastąpiła porozrzucane w ustawach skarbowych przepisy karne, do przeprowadzenia śledztwa oraz do rozstrzygania spraw przestępstw skarbowych **powołane są władze skarbowe I. instancji, o ile kara nie przekracza sumy 1000 zł.. w innych wypadkach władze skarbowe II. instancji.** Władze te mają prawo przeprowadzenia rewizji domowych i osobistych. Oskarżeni o przestępstwa skarbowe mogą się zwracać o zezwolenie na dobrowolne poddanie się wymierzonej karze z zaniechaniem przeciw nim dalszego postępowania karnego, jeżeli sprawa nie została już przekazana sądom zwyczajnym. Przedawnienie następuje po upływie 3 lat od dnia popełnienia przestępstwa gdy sprawa dotyczy uszczuplenia dochodu skarbu państwa lub naruszenia przepisów przywozu i wywozu. przy innych przestępstwach obowiązuje okres roczny.

Sprawy urzędnicze.

Stabilizacja urzędników skarbowych.

Jak się dowiadujemy. częściowa stabilizacja **urzędników skarbowych ma być dokonana jeszcze w pierwszym kwartale b. r. Szybkość przeprowadzenia stabilizacji urzędników skarbowych I. i II. instancji uzależniona jest od nadesłania przez władze skarbowe II. instancji zmodyfikowanych wniosków stabilizacyjnych.**

Radjo.

NIEDZIELA 13 LUTEGO:

Warszawa f. 1111: g. 14.15: Odczyt p. t. „Jak ułożyć pasiekę", ks. T. Ciborowski, g. 15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. G. 17: Tranmisja z sali Rady Miejskiej m. Warszawy Obchodu Papieskiego w 5-ą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. Zagai gen. D. Konarzewski. Hymn papieski. Hymn „Boże coś Polskę". „Ku stolicy apostolskiej", odczyt red. K. Olchowicza. „Tu es Petrus" wykona Chór Cecyljański z towarzyszeniem orkiestry 36 p. p. „Rzym a Polska w dziejowym stosunku", odczyt prof. Haleckiego. „Niebiosa głoszą" — Beethovena wykona chór Cecyljański. „Łódź Piotrowa" — wiersz I. Balińskiego wypowie p. J. Węgrzyn. Polonez Chopina wykona orkiestra 36 p. p. G. 19: Odczyt „Synowie Kazimierza Jagiellończyka" prof. H. Mościcki. G. 19.30: Odczyt „O Pestalozzim — wielkim pedagogu" (w setną rocznicę zgonu) p. Józef Włodarski. G. 19.55: Odczyt „Psychotechnika" wygłosi inż. E. Porębski. G. 20.30: Koncert: Thomas: Fantazje na tematy z op. „Mignon". Moniuszko: Walc z op. „Beata". L. Różycki: Fragment z op. „Casanova". Glinka: Skowronek. C. Goldmark: Z symfonji „Wesele wiejskie". Hasselsmans: Follet. Godard: 2-me valse. Pieśni Gounod: Walc z op. „Fausta", Liszt: Marsz węgierski. G. 22: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. G. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Królewiec: f. 303: g. 11 — Koncert; Praga: f. 348.9 g. 11 — Koncert. g. 17: Orkiestra wojskowa; Wiedeń: f. 517.2 i 577: g. 11 — Koncert orkiestry symfonicznej (utwory Deliusa, Saint Saensa. Beethovena. Schuberta). g. 16 — Koncert (utwory Wagnera. Offenbacha. Sarasatego. Straussa. Schuberta i i.; g. 18.45 — Muzyka kameralna (Brahms i Schubert); Budapeszt: f. 555.6: g. 10 — Nabożeństwo. g. 18: Śpiewy węgierskie z współudziałem orkiestry cygańskiej.

PONIEDZIAŁEK, 14 LUTEGO:

Warszawa f. 1111: g. 17.30: Odczyt „Psychotechnika w szkołach" dr. J. Joteyko. Godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska". G. 19: 38-ma lekcja kursu elem. języka francuskiego. G. 19.30: Komunikat rolniczy. G. 19.45: Odczyt p. t. „Sztuka francuska XVII-go wieku". prof. L. Niemojewski. G. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Po koncercie sygnał czasu i komunikaty prasowe.

Gdańsk: f. 272.7: g. 11 — Dzwony z kościoła św. Katarzyny; Praga f. 348.9: g. 21 — Koncert Beethoven, Brahms. Nowak. Debussy, Foerster): Wiedeń f. 517.2 i 577: g. 16.15 — Koncert (walce. uwertury. serenady. blues); g. 19.10 — Przegląd teatralny (wiedeńskie premjery); Budapeszt f. 555.6: g. 19.30 — „Pajace" Leoncavalla z teatru miejskiego", potem muzyka cygańska.

Z ostatniej chwili.

Sejm uchwalił szereg poprawek w budżecie.

FUNDUSZ MIN. SKŁADKOWSKIEGO ZMNIEJSZONO DO POŁOWY.

Warszawa. (PAT) 324-te posiedzenie Sejmu. Izba odrazu przystąpiła do głosowania nad budżetem. Odrzucono wniosek pos. Warszawskiego (kom.) o skreślenie 1 art. ustawy skarbowej. Odrzucono też wniosek demonstracyjny do pierwszych części budżetu. W budżecie prezydjum Rady ministrów odrzucono 115 głosami przeciwko 70 wniosek pos. Śliwińskiego (Str. Chł.) o zwiększenie kredytów na PAT o 72.000 na koszta eksploatacyjne. W budżecie M. S. Z. przyjęto 107 głosami przeciwko 79 wniosek pos. Manaczyńskiego (ZLN) o zmniejszenie wydatków biurowych o 50.000 i dodania nowego paragrafu, przeznaczającego tę sumę na drukarnię.

Odrzucono wniosek rządowy o zwiększenie kredytu na urzędy zagraniczne o 800.000 zł. Również odrzucono wniosek pos. Niedziałkowskiego (PPS) 107 przeciw 79 głosom o przywrócenie 100.000 zł. na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. Dalej, odrzucono wniosek pos. Seydy (ZLN) o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego 1.500 zł. Wreszcie przyjęto wniosek o podwyższenie o 1.500 zł. sumy przeznaczonej na koszta związane z założeniem przy Bibljotece polsko-francuskiej w Paryżu czytelni, przeznaczonej dla grupy polsko-francuskiej Izby prawniczej.

W budżecie Ministerstwa spraw wojskowych odrzucono wszystkie wnioski pos. Harusewicza (ZLN) o skreślenie 1 milj. zł. z uposażeń władz centralnych z 2 milj. zł. funduszu dyspozycyjnego.

Do budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto poprawkę **klubu „Piasta", aby fundusz dyspozycyjny z 2,100.000 zł. zmniejszyć na 1 milj. zł., oraz aby połowę skreślonej kwoty przeznaczyć na państwowy fundusz melioracyjny, oraz drugą połowę na drogi i mosty.**

W budżecie Ministerstwa skarbu w wydatkach zwyczajnych przyjęto wniosek pos. Poniatowskiego („Wyzwolenie") o przeznaczenie na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego 15 milj. zł. Odrzucono natomiast wszystkie wnioski zmierzające bądź do podwyższenia podatku bezpośredniego i majątkowego, bądź do zmniejszenia podatku pośredniego.

W budżecie Ministerstwa sprawiedliwości odrzucono poprawkę rządową o przeznaczenie 200.000 zł. na Radę prawniczą.

SEJM PRZECIWKO MIN. POCZT.

Przyjęto wniosek pos. Matakiewicza (Kat. Lud.) o przeznaczenie 50.000 zł. na odnowienie ksiąg gruntowych.

Przy budżecie Ministerstwa **przemysłu i handlu** odrzucono poprawkę pos. Zaręby (PPS) o skreślenie 100 zł. z uposażenia Przyjęto natomiast poprawkę pos. Dunina (Ch. N.) o powiększenie subwencji dla Targów Wschodnich we Lwowie i dla wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Warszawie o 100.000 zł., po 50.000 zł. na każdą z tych pozycyj.

Przy budżecie Ministerstwa komunikacji **odrzucono wniosek rządowy o zmniejszenie czynszu za najem taboru o 500.000 zł.,** podwyższając o tę sumę kwotę pozycji na warsztaty główne i inne zakłady, poczem przystąpiono do wniosku rządowego w sprawie przeprowadzenia zmiany w **preliminarzu budżetowym w związku z utworzeniem Ministerstwa poczt i telegrafów. Wniosek rządu został odrzucony.**

JAK GŁOSOWAŁY STRONNICTWA.

Warszawa. (Telef. wł.) Wniosek pos. Kwapińskiego (PPS) przeciwko ministrowi **Nieżabytowskiemu zyskał głosy: P. P. S., Wyzwolenia, Związku Chłopskiego i N. P. R.** Przy głosowaniu nad budżetem **Ministerstwa spraw wewnętrznych** wniosek o skreślenie 1.100.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego tego ministerstwa przyjęto głosami: ZLN., Ch. N., Ch. D., PSL., NPR., i PPS.

Bardzo znamiennem było głosowanie przy budżecie **Ministerstwa sprawiedliwości.** Wnioski rządu o restytucję pod różnemi formami kredytów na Radę prawniczą, upadły. Za jednym wnioskiem głosował **klub. Ch. N.,** za dwoma **innemi nie podniósł się ani jeden głos.**

Przy budżecie Ministerstwa skarbu uchwalono wniosek posła Poniatowskiego („Wyzw.") o przeznaczenie na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego 15 miljonów złotych. Kwoty tej nie przewiduje budżet i uchwalenie **wniosku podważa w dużym stopniu równowagę budżetową.**

Sensacyjne włamanie do kwestury uniw. wiedeńskiego

Wiedeń. (AW) Ubiegłej nocy włamali się trzej złoczyńcy do kwestury tutejszego uniwersytetu i po rozbiciu trzech kas ogniotrwałych, zabrali kosztowności historycznej wartości, m. i. złoty łańcuch rektorski, podarowany przez cesarza Franciszka Józefa uniwersytetowi. Również złoczyńcy zabrali złote łańcuchy pięciu dziekanów i znaczną gotówkę. Strata wynosi około 1 miljarda. Jeden ze zbrodniarzy został w czasie ucieczki schwytany. Jest nim osławiony włamywacz, Kratochwil.

—o—

Monarchista von Keudel pozostanie w rządzie Niemiec.

218 GŁOSÓW PRZECIW VOTUM NIEUFNOŚCI DLA VON KEUDEL.

Berlin. (PAT.). Głównym punktem dzisiejszego posiedzenia Reichstagu była interpelacja komunistów, zarzucająca ministrowi spraw wewnętrznych von Keudelowi udział w pracach i w ćwiczeniach wojskowych zakazanego stowarzyszenia „Olimpia". W związku z tą interpelacją trzy frakcje: komunistyczna, socjalistyczna i demokratyczna, zgłosiły przeciw ministrowi von Keudelowi votum nieufności. Głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dało wynik 161 głosów za votum nieufności, 217 przeciw wnioskowi. Wnioski o votum nieufności socjalistów i komunistów odrzucono też 218 głosami przeciw 163. Byli kanclerz i poseł **centrowy Dr. Wirth głosował za votum nieufności dla ministra von Keudela.**

Musimy rokować z Łotwą i Estonją.

Warszawa. (Telef. wł.). W związku z pobytem ministrów Łukasiewicza i Harwata wyjaśnia się, że zawarcie traktatu handlowego z **Łotwą i Estonją jest rzeczą bardzo pilną.** Traktat łotewsko-estoński o unji gospodarczej i celowej, podpisany dnia 4 lutego, przewiduje **wprowadzenie ujednostajnienia taryfy celnej w ciągu jednego roku.** Ponieważ ma być opracowane w tempie przyspieszonym wprowadzenie w życie traktatu handlowego między Estonją a Łotwą, przeto Polska znalazła się w gorszem położeniu i dlatego koniecznem jest przyspieszenie zawarcia traktatów handlowych z temi państwami.

—o—

RENEGAT.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę prawosławny biskup grodzieński Aleksy w sposób nader uroczysty dokonał ceremonji przejścia renegata, księdza katolickiego z Siedlec Komorowskiego na prawosławne wyznanie kościoła narodowego.

Sezonowi otrzymają zasiłki?

Warszawa. (Telef. wł.) Z początkiem lutego rząd cofnął zasiłki dla bezrobotnych robotników sezonowych. Obecnie minister pracy Jurkiewicz porozumiewał się z premjerem i ministerstwo pracy przygotowało odpowiednie wnioski, które mają wejść w życie w formie dekretu. Skutkiem tego dekretu zasiłki dla bezrobotnych robotników sezonowych mają być przywrócone.

NOWY POSEŁ HOLANDJI.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę nowy poseł holenderski, p. Engelbrecht, złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

P. MINISTER JEDZIE...

Warszawa. (Telef. wł.) Minister Składkowski wyjechał do jednego z województw wschodnich na podróż inspekcyjną.

—oOo—

Zjazd XX. Metropolitów w Krakowie

W dniu 15 marca b. r. rozpoczynają się w pałacu arcybiskupim obrady Księży Metropolitów pod przewodnictwem ks. Prymasa Hlonda. W obradach wezmą udział prócz ks. Prymasa, ks. kard. Kakowski, książe metrop. Sapieha, ks. arcyb. Jałbrzykowski, Teodorowicz i Twardowski. Na porządku dziennym sprawy poruszone w znanym komunikacie ks. ks. Biskupów. Obrady trwać będą 2 dni

DZIŚ ODBĘDĄ SIĘ ZAWODY ŁYŻWIARSKIE OKR. KRAKOWSKIEGO.

Organizacja spoczywa w rękach K. S. „Jutrzenka". Sekcja łyżwiarsko-hockeyowa K. S. „Cracovia" demonstracyjnie nie bierze udziału w zawodach, organizowanych pod mianem „mistrzostwa okręgowe" w jeździe figurowej. — W sportowym Krakowie zaczyna się kotłować. Sekcja Cracovii zapewne opublikuje przyczyny swej „demonstracji".

—o—

BIULETYN POLS. ZWIĄZKU TURYST. O STANIE POGODY W ZAKOPANEM. Prognoza na jutro 13 b. m.: Pogoda piękna, mroźno, wiatry słabo południowe. Śnieg w Zakopanem 43 cm., na Hali Gąsienicowej 68 cm., w Morskiem Oku 194 cm. Śnieg doskonały na narty i sanki.

Napad chuliganów.

Z Moskwy donoszą, że **na jedną ze stacyj sąsiadujących z Żytomierzem, wtargnęli bandyci, zabili naczelnika stacji i kilku pasażerów, zrabowali 18 tysięcy rubli, poczem zbiegli na lokomotywie.**

PO ZERWANIU ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Warszawa. (Telef. wł.) Delegaci polscy do rokowań handlowych polsko-niemieckich, wobec ich zerwania, **powracają do Warszawy z początkiem przyszłego tygodnia.**

—o—

NAWET CZANG-TSO-LIN NIE UFA ANGLJI.

Londyn. (PAT) "Daily Express" donosi z Pekinu, że marszałek Czang-Tso-Lin uważa propozycje angielskie za niewystarczające, niejasne i pozbawione szczerości.

CYKLON W AUSTRALJI.

Depesza radjowa z Cairns (Queensland) donosi, że miejscowość tę nawiedził cyklon. **Szkody wynoszą ćwierć miljona funtów szterlingów.** Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana, wiele budynków na przestrzeni 6 mil zostało zniszczonych. **Rzeki wystąpiły z brzegów,** skutkiem czego żegluga została wstrzymana.

Agenci sowieccy palą hangary?

Praga. (PAT.). Ubiegłej nocy zaalarmowano załogę wojskową na lotnisku w Pradze i w Chebie, ponieważ zachodziło podejrzenie, że agenci sowieccy zamierzają podpalić hangary.

Podziękowanie.

Cech szewców krakowskich poczuwa się do obowiązku tą drogą złożyć podziękowanie: JWP. rektorowi Marchlewskiemu za udzielenie sali w Uniwersytecie Jagiell. na urządzenie uroczystego poranku ku czci bohatera Jana Kilińskiego, prof. Tadeuszowi Dubieckiemu za cenny i szczegółowy odczyt; za łaskawe przybycie na poranek Pp. Płk. Monnié i Kostrzewskiemu, P. Kap. Pischingerowi i Pp. oficerom jako przedstawicielstwu naszej armji, Prezesowi Izby Rękodz. P. P. Kosobuckiemu. Pp. Radcom miejskim, P. Różyckiemu przedstaw. Cechu rzeźników, oraz przedst. prasy; Zespołowi artystów. a to: Paniom Prof. L. Grodzickiej Mściwojewskiej-Bladowskiej; Pp. Tukatschowi, Decowi, Hoffmanowi za wykonanie części muzycznej, chórowi „Hasło" za części chóralne — i wszystkim uczestnikom, którzy przyczynili się do uświetnienia poranku w 110-tą rocznicę zgonu Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika 20 p. p., wyrażając staropolskie „Bóg zapłać".

Niezawodny środek.



Przeciw reumatyzmowi — gośćcowi, kurczom mięśniowym — nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom najlepszem nacieraniem jest

ICHTIOMENTOL

Przeszło 5.000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania,

ICHTIOMENTOL jest do nabycia **we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost** w Laboratorjum chemicznem apteki **Dra Szymona Edelmana w Samborze Nr 29.**

◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►



Jedyna Polska Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU I PRZEMYŚLU 54

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYŚL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.
Dzwony pęknięte przelewa oraz dostrała pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.
Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.
Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

Ceny najniższe. 54 **Spłata ratami**

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

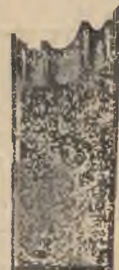


BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE W. L. KAWAŁEK

Kraków — Gertrudy 5. — Telefon 4307.

Dostarcza: 159

MASZYNY I NARZĘDZIA do obróbki DRZEWA, METALI, GALALITU i t. p. APARATY GAZOWE I ELEKTRYCZNE JUNKERS'a do łazienek, zakładów higienicznych i t. p. MIEDŹ i MOSIĄDZ w blachach, sztabach, rurach i t. p. PRZETWORY CHEMICZNE, ałun, bisulfat, siarczan glinu i t. p. WYROBY FAJANSOWE, ARTYKUŁY TECHNICZNE, APARATY KONTROLNE.



Posady gospodyni na probostwie, poszukuje wdowa po urzędniku kolejowym w średnim wieku bezdzietna, znająca się na prowadzeniu krawieczyzny, wzorowej kuchni, gospodarstwie domowem. Wymagania skromne. Najlepsze polecenia! Zgłoszenia przyjmuje: Józef Bazylczuk Lublin, ul. Pawia 10 dla L. B. 157

ODEZWA.

Zakład wychowawczy Braci Albertynów

w Krakowie, ul. Kościuszki L. 86,

posiada pracownię krawiecką, szewską i **introligatorską,** wykonując wszelkie roboty wchodzące w zakres tych zawodów, jak: sutanny, czamary, jakoteż ubrania cywilne, wojskowe i studenckie ze swoich materjałów, jak również powierzonych, po bardzo niskich cenach, dając tem możność sierotom kształcenia się w wyżej wspomnianych zawodach.



KILIMY na RATY!

gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca

Chrześcijańska wytwórnia kilimów

KRAKÓW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA"** KRAKÓW Siemiradzkiego 11

Dla P. T. Księży ulgi w spłatach. 93

INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie,** za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kier. prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, Studencka 14.

przyjmują wpisy na II-gie półrocze r. szk. 1926/7.

Kursa te obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne kursa pisemne** wszystkich typów szkół w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego **tematu z 3-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Kursa te, połączone z Kursami zbiorowemi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równolegle z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (ZMIC). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. 58

Wszelkich informacyi udziela się bezpłatnie.

Kamienica frontowa

II. p. z planem i prawem nadbudowy III. p. w śródmieściu do sprzedania tylko katolikowi cena 9.000 dolarów, wiadomość Kraków, ul. Garbarska 4. W. Lazarowicz. 141

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe koresopndencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki bandlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów

STANISŁAW BOCHEŃSKI Nowy Sącz

SKŁAD i PRACOWNIA

powozów, wózków i uprzęży wszelkiego rodzaju.

Wykonuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres tychże.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „NATAWIS"

RADJO

zatrudniają w Warszawie, Łodzi i Krakowie blisko 100 ludzi. Największy wybór aparatów, głośników i części do radio. Instalacje na prowincji wykonujemy odrwotnie własnym personalem z pełną gwarancją za działanie.

Tel. 4590. **KRAKÓW** Tel. 4590.

ul. Starowiślna 17.

RADJO

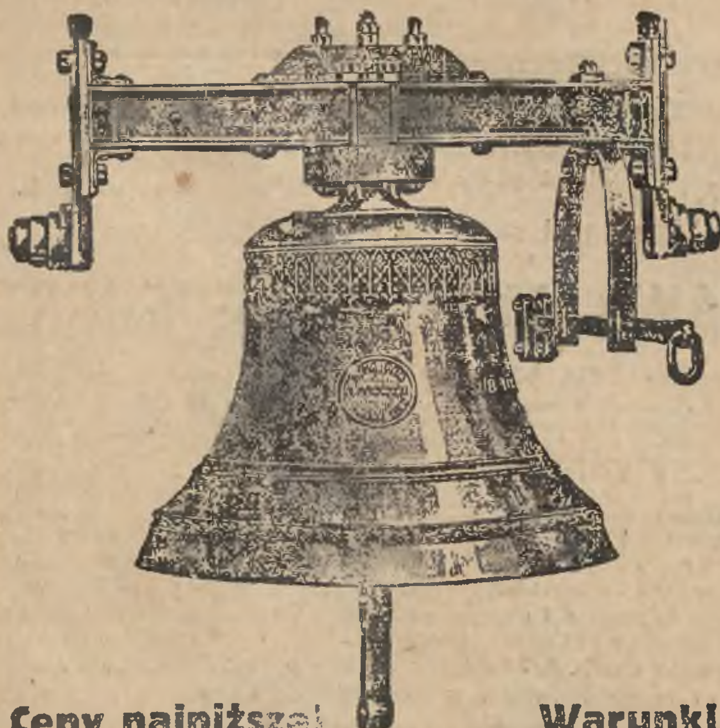
Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej

89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.



ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego

KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

KAPELUSZE MĘSKIE koszule, kalesony, krawaty, ska. petki, pończochy

Najtaniej poleca:

Au Bon Marché

Kraków, św. Tomasza 29.

MIÓD

pszczelny — lipcowy kuracyjny, czysty, bez domieszek pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za zaliczką 5 kg. **16 zł., 10 kg. 30 zł.** opłatnie z naczyniem.

Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 93

Znakomite! *Znakomite!*

Wina owocowe

białe i czerwone typu węgierskich w cenie: flaszka 2'50, 3'00 i 4'00 zł.

POLECA

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków — ul. Florjańska 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.

ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedościgłonej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zesnoły harmonijne i dostrała nowe dzwony pod gwarancją czyste harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

PRACOWNIA KAFLARSKA

JÓZEFA MIMY

KRAKÓW - PODGÓRZE, Kalwaryjska 39.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące, jako to:

stawianie nowych pieców, naprawa zepsutych i przeróbki wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje zamówienia także z prowincji

Mając liczne podziękowania za wykonane prace poleca się Klasztorom, Pensjonatom i Zakładom naukowym.

Właściciel pracowni jest wynalazca oszczędnościowych palenisk, przy których przy 1-ej ogrzewa się 3-5 kg. węgla, na które otrzymał patent Nr. 3441, w dniu 1 listopada 1925 roku z Urzędu patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.